



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

9/2006

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,90 (w tym VAT 0%)

Jon MADSEN:
Biblioteki w europejskiej perspektywie

Artur JAZDON:
Outsourcing strategiczny

Stefan KUBÓW:
Jak promować bibliotekę?

Rafał GOLAT:
Cywilnoprawny kontekst opłat związanych z wypożyczaniem
egzemplarzy bibliotecznych



OKAZJA!!!

DOBRE I WARTOŚCIOWE – BARDZO TANIO!



Droży Czytelnicy!

Proponujemy Wam uzupełnienie Waszych zbiorów a także zbiorów bibliotek, w których pracujecie, o książki wartościowe, które są końcówkami nakładów. Sądzimy, że będzie to także ciekawa oferta dla studentów i wszystkich innych osób doksztalających się.

**DAJEMY BARDZO ATRAKCYJNE CENY ZA NAPRAWDĘ
WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI**

1. Pr. zb. – *Biblioteka a niepełnosprawność w rodzinie* – 5 zł
2. J. Szmidt – *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie* – 5 zł
3. Pr. zb. – *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik Pulmana* – 10 zł
4. Pr. zb. – *Co nam zostało z tych lat? 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”* – 5 zł
5. J. S. Bystron – *Człowiek i książka* – 5 zł
6. D. Grygowski – *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* – 18 zł
7. Pr. zb. – *Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO* – 5 zł
8. Pr. zb. – *Jak pomagać bibliotekom. Dylematy czasu przemian* – 1 zł
9. J. Wołosz – *Jaka biblioteka publiczna* – 5 zł
10. D. Kuźmina – *Jakub Wujek (1541-1597)* – 10 zł
11. A. Łysakowski – *Katalog przedmiotowy* – 5 zł
12. D. Kuźmina – *Katechizmy w Rzeczypospolitej* – 10 zł
13. Pr. zb. – *Kustosze zbiorów specjalnych* – 3 zł
14. M. Dembowska – *Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera* – 5 zł
15. Pr. zb. – *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne* – 5 zł
16. A. Zielak – *Niepełnosprawni w świecie Internetu* – 3 zł
17. Pr. zb. – *Obsługa informacyjna w bibliotekach warszawskich* – 3 zł
18. Pr. zb. – *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych* – 5 zł
19. Pr. zb. – *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego* – 5 zł
20. A. Czerwińska – *Pismo i książka w systemie L Braille’a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne* – 3 zł
21. W. J. Podgórski – *Poeci na tułaczce* – 9 zł
22. Pr. zb. – *Samorządowe biblioteki powiatowe. Projekcje i realia* – 3 zł
23. M. Kisilowska – *Skamandryci w fotografii i fonografii* – 5 zł
24. Pr. zb. – *Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych* – 3 zł
25. W. Januszko – *Systemy informacji gospodarczej* – 3 zł
26. S. Błaszczuk – *Trwałość papieru w książkach polskich* – 3 zł
27. K. Wodniak – *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki* – 10 zł
28. Pr. zb. – *Wypożyczenia międzybiblioteczne. Stan i perspektywy* – 3 zł
29. M. Banacka – *Zaśluski i inicjatywy artystyczne* – 5 zł
30. B. Orłowski – *Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych dla bibliotekarzy* – 3 zł
31. Pr. zb. – *Zasłużeni dla SBP* – 3 zł
32. Pr. zb. – *Znawcy rękopisów* – 3 zł

ZAMÓWIENIA:

Dział Promocji i Kolportażu:
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Tel. (0-22) 825-50-24
Faks: (0-22) 825-53-49
E-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

UWAGA! Ceny ww. pozycji aktualne od 1.04.2006 r.

Obserwując realia

Bodajże dwa lata trwała moja – jako przedstawiciela SBP – przygoda z Radą Pozarządowych Organizacji Kulturalnych przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W dniu 14 czerwca br. odbyło się jej ostatnie posiedzenie w dotychczasowym składzie, choć już nieformalne, bo kres jej działania w tym składzie ustanowiło nowe Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 29 maja br. w sprawie powołania Rady Pozarządowych Organizacji Kulturalnych skracające kadencję członków poprzedniej Rady. Wyjaśniło się to zresztą poniewczasie – wskutek dociekliwości jednego z jej członków – dopiero podczas posiedzenia i ku pewnej konsternacji organizatorów posiedzenia.

Dokładnie nie wiadomo dlaczego skrócono dotychczasową kadencję, ale sądząc po treści nowego zarządzenia, wiąże się to z chęcią uzyskania większego wpływu ministra na skład Rady (praktyka nowej miotły?) i zapewne nadzieją na poprawę efektywności jej działania. Życzę nowemu składowi Rady, aby tak się stało, ale obawiam się, że są to złudne oczekiwania.

W moim rozumieniu poprzedni minister Radę powołał po to, aby mu przychodziła w sukurs w jego staraniach na forum rządowym, politycznym i medialnym. Dla nikogo, w tym i samego ministerstwa, nie było tajemnicą, że jest to resort z budżetem ubogim i słabym przebicciem w rządzie i na ławach parlamentarnych. Stąd powołanie do Rady przedstawicieli organizacji medialnie znanych (zrzeszających np. aktorów, filmowców) oraz dużych, z pokaźną liczbą członków (SBP – największa organizacja w obszarze kultury), teoretycznie miało sens. Zamyśl był dobry. Przekazywane z ministerialnego źródła informacje mogły jednoczyć działania organizacji wokół polityki resortu i tworzyć szansę na budowanie poparcia społecznego dla resortowych poczynań. Jeżeli tak się nie stało, to głównie chyba dlatego, że programu takiej polityki nie przedstawiano.

Trudno tu nie wspomnieć o instrumentalnym traktowaniu Rady. Gdy ministerstwo otrzymywało to czego oczekiwało, komunikacja w relacji Rada – resort działała sprawnie. Nieco inaczej funkcjonowało to w odwrotnym kierunku. Choć mówiło się dużo o partnerstwie, trudno je było dostrzec w rzeczywistości. Przedstawiciele organizacji będących członkami Rady dostosowywali się do sytuacji i posiedzenia traktowali jako dobrą okazję do zabiegania o swoje partykularne interesy, a to zgadzając się z każdą wypowiedzią przedstawicieli resortu, prezentując oczekiwane aspekty działań własnej organizacji, zabiegając o ściślejsze kontakty, przygotowując dobry grunt dla złożonych lub planowanych wniosków o poparcie czy fundusze. Rzadko prowadzony był dialog w sprawach ważniejszych, choć i to miało miejsce. Ostatnio była to sprawa likwidacji 50% kosztów uzyskania przychodów dla twórców i pracowników nauki, zakończona wycofaniem się rządu z tego projektu. Nic dziwnego, że dorobek Rady to w dużej mierze opinie, pisma i wizyty w instytucjach decydenckich, wcześniej uzgadniane przez kierownictwo Rady z resortem. Przedstawiciele ścisłego kierownictwa Rady chętnie pisali i chodzili tam, gdzie z jakichś powodów było to na rękę resortowi. Niewiele z tego wychodziło, lecz niektórym dawało dostrzegalną satysfakcję.

Czy jest nadzieja na poprawę sytuacji? Hm! W relacjach resort – Rada musiałyby się pojawić rzeczywiste partnerstwo, a to byłoby – być może – możliwe, gdyby je usiłowano zbudować na gruncie rzetelnie opracowanej, uzgodnionej i realizowanej polityki kulturalnej, uwzględniającej składowe elementy polityki teatralnej, filmowej, bibliotecznej itp., czyli wszystkie podstawowe realia, podmioty oraz problemy w obszarze kultury. Można by wówczas mieć nadzieję, że w przedstawiane Radzie i proponowane przez Radę działania, osadzone w założeniach takiej polityki, mogłyby mocno i z całym potencjałem angażować się organizacje pozarządowe – zgodnie z własnym interesem i dla dobra całego społeczeństwa. Dla takiego podejścia nie widać jednak zrozumienia. Wydaje się dominować doraźność, a co gorsza – na politykę kulturalną, której częścią składową byłaby polityka biblioteczna też nadal czekamy.

Jau Wołosz

Jon Madsen

Biblioteki w europejskiej perspektywie

Niezależnie od kraju, bibliotekarze mają wspólne zainteresowanie, a jest nim treść oraz to, jak można ją przekazać obywatelowi. Ostatnio to, czy możemy uzyskać dostęp do nagromadzonej wiedzy przeszłości i przyszłości oraz w jaki sposób ten dostęp uzyskujemy stało się przedmiotem publicznej debaty. Inicjatywa Google musi w znacznym stopniu rzucić światło na to, co jest. Internet jest coraz bardziej uprzywilejowanym źródłem informacji. Czy można go wykorzystać także do uczynienia europejskiego dziedzictwa narodowego bardziej przejrzystym i dostępnym?

Zaczyna się pojawiać wola polityczna, aby tak się stało. Ostatniego roku widzieliśmy zamiary Komisji Europejskiej do wspomagania działań na szczeblu europejskim. Pan Barroso zaapelował do przywódców państw o poparcie swojej osoby w podejściu Komisji Europejskiej do zabezpieczenia i dodawania wartości do dziedzictwa kulturalnego Europy, zwierciadła naszej kulturalnej różnorodności. Lecz nie zdarzy się to automatycznie. Będzie wymagać rzeczywistego zaangażowania wszystkich zainteresowanych, a na pewno bibliotek narodowych.

Stawka jest duża, ze społecznego, kulturalnego i ekonomicznego punktu widzenia. Biblioteki odgrywają fundamentalną rolę w naszym społeczeństwie. Jesteśmy zbieraczami i zarządcami naszego dziedzictwa. Jesteśmy organizatorami wiedzy zawartej w książkach, które gromadzimy – dodajemy wartość do nich katalogując, klasyfikując i opisując. I jako instytucje publiczne, gwarantujemy równość dostępu dla wszystkich obywateli. Przejmujemy wiedzę przyszłości i teraźniejszości oraz zachowujemy ją dla przeszłości.

Biblioteki i archiwa Europy zawierają znaczny zasób materiałów reprezentujących bogactwo historii Europy, gromadzone przez wieki. Te mate-

riały występują w wielu formach: książek, gazet, filmów, fotografii i map. Przekształcając je w postać online, ułatwiamy obywatelom docenianie swojej własnej kultury, jak również naszej wspólnej europejskiej historii. Zbiory biblioteczne w poszczególnych krajach reprezentują ich kulturalną tożsamość. Język jest istotą tej tożsamości. Internet stanowi wyjątkową okazję do rozpowszechnienia naszego dziedzictwa i sprawienia, aby było ono znane w skali światowej – jeżeli bariery językowe można przekroczyć.

Z ekonomicznego punktu widzenia, przemysł kulturalny i dziedzictwo kulturalne są istotnymi sektorami działalności. Na przykład, według statystyk, biblioteki zatrudniały 5 lat temu prawie 337 000 pracowników i miały 138 milionów zarejestrowanych użytkowników. To jest prawie jedną trzecią całej populacji UE. Pokazuje to, jaki społeczny wpływ mają biblioteki.

Raz zdigitalizowane, treści pochodzące z instytucji kulturalnych mogą być istotnym czynnikiem ekonomicznym – jako źródło materiału do ponownego wykorzystania w usługach i towarach o wartości dodanej w sektorach takich, jak turystyka i edukacja. Mogą być także ważne jako napęd ruchu w sieci: książki prowadzą do księgarzy, bibliotek, muzeów, do informacji o miejskach i z powrotem do innych książek.

„i2010” – strategia europejska

Spójrzmy teraz na zagadnienie bibliotek cyfrowych w ramach szerszej polityki społeczeństwa informacyjnego i mediów. Viviane Reding, członek Komisji Europejskiej, odpowiedzialna za społeczeństwo informacyjne i media, ostatnio zapoczątkowała inicjatywę skierowaną na ponowne wzmocnienie udziału technologii informacyjnych i komunikacyjnych w priorytetach libońskich wzrostu ekonomicznego i tworzenia większej liczby i lepszych miejsc prac. Inicjatywa ta jest nazwana „i2010”. Stanowi strukturę do zajęcia się głównymi wyzwaniem stojącymi przed sektorami społeczeństwa informacyjnego i mediów w ciągu następnych 5 lat. „i2010” opiera się na 3 filarach:

- po pierwsze, wspólnej informacyjnej przestrzeni, tworzącej nowoczesną, zorientowaną na

rynek ramę regulacyjną dla kierowania się w stronę ekonomii cyfrowej i stymulowanie dostępności treści cyfrowych,

- po drugie, inwestowanie w badania i innowacje w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych,
- po trzecie, skoncentrowanie się przede wszystkim na europejskim społeczeństwie informacyjnym.

Musimy uznać, że istnieje wiele poglądów co do tego, czym jest biblioteka cyfrowa. Czy jest to biblioteka elektroniczna? Zdigitalizowana kolekcja? Naukowe repozytorium oprogramowań i modeli? Czy kolekcja wydawcy? Czy to jest samo WWW? Czym zatem powinna być europejska biblioteka cyfrowa? Widzę ją jako sieć wielu bibliotek cyfrowych w różnych instytucjach, wszystkich w Europie.

Te biblioteki będą dawać użytkownikom dostęp online do książek, do lokalnych dokumentów historycznych, do filmów archiwalnych i obiektów muzealnych – i świadczyć usługi tak, aby użytkownicy mogli z dokumentów korzystać. Jeżeli chcemy, tworzymy świątynię wirtualną, gdzie biblioteki są filarami i Europa wspiera struktury, które je łączą. Mówiąc innymi słowy, naszą wartością dodaną jest promocja i dzielenie się wizją oraz pomoc w jej urzeczywistnieniu. Oznacza to współpracę w unikaniu dublowania się, współpracę w tworzeniu sieci i standardów oraz współpracę w tworzeniu wspólnych i efektywniejszych rozwiązań. Urzeczywistnienie tych bibliotek cyfrowych na szczeblu europejskim implikuje prace nad trzema głównymi problemami:

– digitalizacją – zawsze pamiętając, że chociaż ważne jest zachowywanie papieru przeszłości w wersji online, nasze cyfrowe biblioteki przyszłości będą także mieć do czynienia z materiałami cyfrowymi w coraz większej liczbie postaci: audio, obrazy ruchome, dynamiczne strony WWW itd.;

– zapewnianiem dostępu do zasobów poprzez sieć – użytkownicy oczekują, że książki i artykuły można im dostarczyć poprzez sieć. Coraz bardziej wydaje im się paradoksalne, że muszą osobiście odwiedzić bibliotekę, aby zapoznać się z publikacją elektroniczną;

– konserwacją i archiwizacją zasobów cyfrowych. Materiały cyfrowe muszą być utrzymywane tak, aby przetrwały bez strat spowodowanych gwałtownymi zmianami sprzętu, oprogramowania i zanikania nośników. To zaczyna szokować

większość obywateli, szczególnie tych z aparatami cyfrowymi, lecz świat biblioteczny zidentyfikował problem przed laty i teraz szukamy sposobów jego rozwiązania.

Postęp we wszystkich trzech obszarach – dostępności online, digitalizacji i konserwacji zasobów cyfrowych – oznacza konieczność sprostanania wielu wyzwaniom. Mają one charakter ekonomiczny, prawny, organizacyjny i techniczny.

Digitalizacja jest kosztownym, pracochłonnym procesem przemysłowym. Po pierwsze – będziemy mieć do czynienia z potencjalnie dużym materiałem, nawet jeżeli będziemy dokonywać selekcji materiałów do digitalizacji. Weźmy tylko książki – w 25 krajach członkowskich UE 5 lat temu w bibliotekach było ponad 2,5 mln tytułów, przy czym wielkie biblioteki narodowe i naukowe mają zbiory liczące dziesiątki milionów. Podobnie nie są znane długoterminowe koszty konserwacji zasobów cyfrowych.

Bariery prawne

Problemy prawne związane są przede wszystkim z prawem autorskim, co wykazały doświadczenia z bibliotecznym projektem. Digitalizacja jest związana ze sporządzeniem kopii. Przy obecnym prawie autorskim może to być problematyczne. W dyrektywie dotyczącej prawa autorskiego istnieje wyjątek dla bibliotek publicznych i archiwów, lecz ten wyjątek w poszczególnych krajach członkowskich został wprowadzony w różny sposób. Warunki prawa autorskiego są najbardziej odpowiednie dla dostępności online. To, że się ma kopię cyfrową czy zdigitalizowaną nie oznacza automatycznie, że można ją rozpowszechniać publicznie. Zgodnie z obecnym prawem Unii Europejskiej i umowami międzynarodowymi, możliwe jest zapewnianie dostępu online tylko do tych materiałów zdigitalizowanych, które znajdują się w domenie publicznej lub tych, na których rozpowszechnianie otrzymało się wyraźną zgodę właściciela praw. Jeżeli od śmierci autora upłynęło ponad 70 lat, jego dzieła znajdują się w domenie publicznej. Lecz nawet to kryterium nie jest jasne i zawiera pułapki. Przedruki mogą zawierać nową przedmowę, co oznacza, że tom I stale podlega prawu autorskiemu a tomy 2-4 już nie podlegają. W rezultacie, modelu wypożyczenia książek na nośnikach, przez wieki podstawowej funkcji biblioteki, nie można prosto zastosować do materiałów w postaci cy-

frowej. W okresie, gdy biblioteka mogłaby w zasadzie przyjść do obywatela, musi on stale przychodzić do biblioteki. Biblioteka online oferująca dzieła nie znajdujące się w domenie publicznej będzie musiała zawrzeć odrębne umowy z poszczególnymi właścicielami praw lub będzie potrzebować zasadniczych zmian w ustawodawstwie dotyczącym prawa autorskiego.

Istnieje tutaj oczywiste ryzyko, że stworzymy „czarną dziurę XX w.” w cyfrowej kolekcji wiedzy. Ta czarna dziura powstanie, chyba że znajdziemy efektywne, dające się kontrolować rozwiązania dotyczące uregulowania praw, tak aby materiał chroniony prawem autorskim można było digitalizować i udostępniać online. Jest to szczególnie istotne dla dziedzictwa audiowizualnego, które prawie wyłącznie pochodzi z XX w. i które stanowi wyjątkowy dowód kulturalnych i historycznych wydarzeń naszych czasów.

Skala ekonomicznych wyzwań stojących przed digitalizacją wymaga współpracy na szczeblu europejskim, po to, aby optymalizować zasoby, które są dostępne. Jest to wielkie organizacyjne wyzwanie. Nowe sposoby współpracy są konieczne, aby doprowadzić do powodzenia digitalizacji. Skuteczne wysiłki związane z digitalizacją w takiej skali nie mogą być uzależnione tylko od publicznej kasy. Telecom Italia wspiera digitalizację biblioteki w Mediolanie. W Hiszpanii Telefonica była partnerem dla Biblioteca Nacional i Biblioteca de Catalunya przy digitalizacji katalogów i dokumentów. Potrzeba więcej partnerstwa publiczno-prywatnego przy digitalizacji i eksploatacji zasobów w naszych organizacjach. Oczywiście, konieczna jest ścisła współpraca z wydawcami i innymi właścicielami praw w celu znalezienia nowych modeli zmierzających do przekształcenia materiału chronionego prawem autorskim w postać online. Dalej, inwestycjom w digitalizację muszą towarzyszyć zmiany organizacyjne w instytucjach uczestniczących. Do zajmowania się narzędziami technicznymi są konieczne nowe typy umiejętności, wraz z olbrzymim doświadczeniem już istniejącym w ramach instytucji. Dla bibliotek oznacza to zajęcie się kształceniem i doksztalaniem, jak również rekrutowaniem personelu z nowymi umiejętnościami.

Jeżeli chodzi o wyzwania techniczne, to potrzebujemy poprawić narzędzia digitalizacji i indeksowania tekstów, szczególnie w innych językach niż angielski i materiałów dawnych. Po-

stęp w narzędziach technicznych może przyczynić się do zredukowania kosztów i do zwiększenia skuteczności tego procesu. Aby tak się stało, w krajach członkowskich musimy łączyć specjalistyczną wiedzę różnych zainteresowanych społeczności – przedsiębiorstw, bibliotek i archiwów, uniwersytetów i organizacji naukowych. Współpraca interdyscyplinarna w rzeczywistych centrach kompetencyjnych może pomóc nam w osiągnięciu postępu z technologiami związanymi z digitalizacją w Europie. To czego użytkownicy chcą od cyfrowych bibliotek, to materiały łatwe do znalezienia, dostarczające najprecyzyjniejszych i wyczerpujących odpowiedzi na pytania, nie zmuszające użytkownika do nawigowania przez strony z rezultatami na ekranie. To wymaga bardziej zaawansowanego i automatycznego indeksowania zasobów (w postaci audio, wideo, konstrukcji trójwymiarowych, jak również tekstu), które znajdują się w naszej cyfrowej bibliotece.

Biblioteki w agendzie europejskiej

Chociaż wyzwania są ogromne, nie są one nowe i nie startujemy od zera. We wszystkich krajach członkowskich istnieje inicjatywy zmierzające do zachowania dziedzictwa narodowego w postaci online, lecz intensywność i punkty ciężkości mogą się różnić. Internet tworzy olbrzymią różnorodność usług, kolekcji i zasobów.

Ta różnorodność widoczna jest również na poziomie poszczególnych krajów i istnieje wiele inicjatyw zmierzających do połączenia działań. W Danii mamy Digital Electronic Research Library, w Wielkiej Brytanii tworzy się strukturę dla sieci bibliotek naukowych. We Francji podjęto inicjatywę o powołaniu wspólnego dla różnych podmiotów komitetu sterującego, który ma opisywać strategię dotyczące europejskiej biblioteki cyfrowej. W tych inicjatywach kluczowymi partnerami są biblioteki narodowe, lecz uczestniczą w nich różni partnerzy, reprezentujący różnorodne zainteresowane strony: sektory badań naukowych, techniki i przemysłu, sektor prywatny i publiczny. Ostatnia inicjatywa Francji o powołaniu komitetu sterującego, którego celem jest opisywanie, jak urzeczywistnia się europejska biblioteka cyfrowa, dała nowy impet, łącząc zainteresowane strony, reprezentujące różne sektory, do zidentyfikowania problemów. W przyszłości współpraca ta będzie musiała być rozsze-

rzona na wiele szczebli: kraje członkowskie, biblioteki, a także sektor publiczny i prywatny.

Biblioteki także pracowały na szczeblu europejskim, aby uczynić własne systemy zdolniejszymi do współdziałania, tak aby użytkownicy mogli przeszukiwać wszystkie katalogi wspólnie zamiast jednego katalogu po drugim. Ostatnim przykładem jest zapoczątkowanie TEL (The European Library) w zeszłym roku. TEL po raz pierwszy daje użytkownikom pojedynczy punkt dostępu do katalogów i niektórych zdigitalizowanych skarbów tych jedenastu bibliotek, które uczestniczą w tym projekcie.

Od Komisji oczekuje się, że podejmie działania na wielu frontach – politycznym, strategicznym i technicznym. Jeżeli chcemy przyspieszyć prace w kierunku europejskiej biblioteki cyfrowej, potrzebujemy inicjatywy szandarowej. Faktycznie, Komisja opublikowała już memorandum. Memorandum tym zainteresowano Parlament Europejski i Radę i było ono przedmiotem dyskusji Rady Kultury w listopadzie zeszłego roku. To powinno stworzyć klimat do rozwiązywania problemów na szczeblu politycznym.

Po tym powinny nastąpić próby konsultacji obejmujących wszystkie zainteresowane strony, których tematem powinna być tak kluczowa sprawa, jak prawo autorskie, a wynikiem powinny być działania legislacyjne i inne. Bibliotekarze powinni czynnie w tym uczestniczyć i zachęcać bibliotekarzy z innych krajów do tego samego. Rezultatem ostatecznym mogą być zalecenia dotyczące digitalizacji i konserwacji materiałów w postaci cyfrowej. I w ten sposób biblioteki będą miały swój udział w agendzie europejskiej.

Tego nie robi się bezpłatnie. Odtąd aż do roku 2008, przeznaczonych jest 60 mln euro na zapewnienie dostępu do treści cyfrowych związanych z kulturą w ramach programu „eContent-plus”. Celem tego programu jest ułatwienie dostępu do zasobów kultury i udostępnienie masy krytycznej istniejących zasobów kultury do ponownego wykorzystania w wielu językach i ponad granicami. Program nie finansuje samej digitalizacji, lecz będzie wspierać łączenie w sieć narodowych kolekcji, które już zdigitalizowano.

Biblioteki stają przed olbrzymimi wyzwaniami, borykając się z przejściem do epoki cyfrowej. Nie chcemy stać się dinozaurami przyszłości, zatem musimy dostosować się, przyciągnąć nowych i młodych użytkowników i musimy także opracować nowe modele biznesowe. Oznacza to głębokie zmiany w naszych organizacjach,

naszych umiejętnościach – i czasami także – naszych postawach. Mamy znaczną siłę w bibliotekach całej Europy, a więc wykorzystujemy ją. Mamy wyjątkowo cenne źródła naszego dziedzictwa kulturalnego. Teraz zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie olbrzymi potencjał wynikający z dodania programu automatycznego przekładu do digitalizacji pisemnego dziedzictwa krajów członkowskich Unii Europejskiej. Technika już jest – i jeżeli umiesz o tym marzyć, możesz to zrobić.

Jon Madsen, dyrektor Biblioteki Bornholm w Danii wystąpił z tym tekstem na konferencji towarzyszącej jubileuszowi 55-lecia WBP w Olsztynie w dniach 25-26 maja br.

Tłumaczyła: Maria Janowska

Artur Jazdon

Outsourcing strategiczny

W ostatnich kilkunastu latach dokonały się istotne przeobrażenia w sposobie patrzenia na zarządzanie bibliotekami. Do bibliotekarstwa, wprowadzono lub próbuje się wprowadzić wiele pojęć i rozwiązań, które na grunt instytucji non profit przenoszą z teorii i praktyki zarządzania rozwiązania wypracowane kiedyś dla przedsiębiorstw produkcyjnych czy nieprodukcyjnych, ale nastawionych także na osiągnięcie zysku, jakimi są np. banki. W polskiej literaturze przedmiotu znajdujemy już także niemało opracowań poświęconych tej tematyce. Na tym tle problem stosowania lub nie outsourcingu w bibliotekach wydaje się zagadnieniem słabo rozpoznany, co skłania do zainteresowania się nim.

Współczesna nauka o zarządzaniu mówi, że zarządzanie nowoczesną firmą staje się coraz bardziej procesem twórczym, co przejawia się w prowadzeniu jej ku określonym celom, dzięki m.in. ścisłej współpracy z otoczeniem i wyborowi właściwych koncepcji zarządzania. Koncepcji, które pozwalają dobrze organizować i sprawnie sterować działaniami. Podkreśla się również to, że powodzenie na rynku zapewniają nie tylko poważne innowacje np. w zakresie produkcji

czy wykonywania usług, lecz także drobne nawet usprawnienia w zakresie organizacji i zarządzania, które umożliwiają wzrost efektywności. Jest to tym ważniejsze im bardziej uświadamiamy sobie, że w nowoczesnych firmach największym majątkiem jest wiedza i umiejętności pracowników, a tradycyjne metody zarządzania i organizacji nie stwarzają warunków dla pełnego jego wykorzystania¹. Biblioteki chcą być nowoczesnymi firmami, a jako takie muszą być elastyczne, to znaczy szybko reagować na nowe sytuacje, dostrzegać anomalie w swoim otoczeniu albo u siebie; poprzez dokonywanie zmian w organizacji i zarządzaniu stając się organizacją uczącą się, stale się rozwijającą, zwiększającą stopień samoorganizacji². Te nowe koncepcje zarządzania pojawiły się w polskiej literaturze bibliotekarskiej w ostatnim dwudziestolecu ubiegłego wieku i wyrażały się następującymi po sobie – co nie oznacza wykluczającymi się, a raczej uzupełniającymi – takimi pojęciami jak: zarządzanie marketingowe, TQM, szczupłe zarządzanie, biblioteka jako organizacja ucząca się czy zarządzanie wiedzą, a ostatnio zarządzanie przez tworzenie właściwej kultury organizacji³. Te pojęcia uzupełniają mniej jeszcze rozpowszechnione typu benchmarking (porównywanie się, konfrontowanie własnych rozwiązań z najlepszymi, wykorzystywanie ich doświadczeń dla dokonywania zmian), reengineering (radykalne przekształcenie procesów, gruntowna przebudowa struktur), kaizen (poszukiwanie w firmie nawet najdrobniejszych zmian w celu ciągłego udoskonalania), organizacja wirtualna i interesujący nas outsourcing. O ile np. benchmarking znajdzie chyba szerokie zastosowanie w bibliotekarstwie⁴, reengineering raczej nie, o bibliotece jako organizacji wirtualnej jeszcze nie mówimy, to możliwości stosowania outsourcingu w bibliotekach warto się przyjrzeć.

Outsourcing (z ang. outside resource using – korzystanie z zasobów zewnętrznych) to według definicji sposób zarządzania polegający na wykorzystaniu zasobów zewnętrznych zamiast wewnętrznych, poprzez zlecenie wyspecjalizowanym podmiotom całości lub części określonych zadań, funkcji lub procesów. Wprowadzone i zastosowane zostało w latach 70. XX w. w USA, np. przez firmę Electronic Data System zlecającą obsługę informatyczną czy koncern General Motors dla określenia systemu zewnętrznego zaopatrzenia w części. Jego rozwój nastąpił w latach 90. w związku z dążeniem do wzmocnienia pozycji konkurencyjnej w kluczowej dzia-

łalności firm. O ile jednak początkowo był głównie traktowany jako działanie mające przynieść redukcję kosztów, to obecnie traktowany jest szerzej jako metoda strategicznego kształtowania struktury organizacji i jej działania. Rozumiany jest dwojako:

- jako działanie restrukturyzujące, polegające na wydzieleniu z organizacji pewnych jego funkcji, czyli działań powtarzalnych i przekazanie ich do wykonania podmiotom zewnętrznym,
- jako sposób funkcjonowania, polegający na realizacji niektórych jego funkcji przez podmioty zewnętrzne⁵.

Głównym celem strategicznym outsourcingu jest skoncentrowanie się firmy na **działalności kluczowej**, decydującej o perspektywach rozwojowych. Dzięki temu można zwiększyć efektywność swojej działalności oraz elastycznie dostosowywać ją do zmieniających się warunków i wymagań otoczenia, a tym samym utrzymywać czy poprawiać swoją pozycję konkurencyjną. Rozważany z tej współczesnej, strategicznej perspektywy jest jedną z podstawowych i dających najważniejsze korzyści metodologii biznesowych, wiążących się z optymalizacją zarządzania. Poprzez możliwość zakupu profesjonalnego zespołu usług, możemy zrezygnować z budowy i utrzymania własnego zespołu mającego zajmować się danymi procesami. Oznacza to zarówno oszczędność czasu, środków finansowych, jak i bardziej efektywne wykorzystanie pozostających w dyspozycji zasobów ludzkich, poprzez koncentrację na działalności kluczowej⁶. Określenie obszarów działalności kluczowej i pomocniczej stanowi zatem bardzo ważne, aczkolwiek skomplikowane zadanie. Ogólnie zakłada się bowiem, że ta działalność pomocnicza, nie stanowiąca dla firmy niezbędnej konieczności, nie wymagająca specjalnych zdolności, technologii powinna być zlecana podmiotom zewnętrznym. Nie powinno się natomiast przekazywać tych działań, które wynikają z połączenia wiedzy, specjalizacji, technologii oraz metod działania charakterystycznych dla danej firmy i gwarantujących w dużym stopniu jej sukces na rynku⁷. Czy tak do końca może być w bibliotece?

Jak podkreśla się, podjęcie decyzji o współpracy z podmiotem zewnętrznym musi być poprzedzone dokładną analizą i odniesione do warunków panujących w danej organizacji. Winna ona objąć następujące aspekty jej działania:

- organizacyjne,
- kadrowe,

- techniczne,
- terytorialne,
- majątkowe,
- finansowe,
- księgowo-
- prawne,
- własnościowe⁸.

Wyniki analizy mają umożliwić wyeliminowania tych propozycji działań outsourcingowych, które nie dają widoków na osiągnięcie zamierzonych efektów. Naturalną konsekwencją stosowania tego narzędzia zarządzania jest z reguły reorganizacja instytucji, co wywołuje zawsze reperkusje, nie tylko organizacyjne. Odnosi się to w sposób szczególnie do bibliotek jako instytucji non profit, w których podstawowym wyznacznikiem stosowania tego czy innych narzędzi nie jest wyłącznie bezpośrednia redukcja kosztów. Dlatego podjęcie trafnej decyzji, wymaga przeprowadzenia wspomnianej analizy w celu wskazania korzyści, ale i ewentualnego ryzyka płynących z wydzielenia danej działalności. Proponowany schemat podejmowania decyzji winien wyglądać następująco:

- rzetelne rozpoznanie potrzeb organizacji w ramach zadań, które planuje się zlecić na zewnątrz,

- szczegółowa analiza kosztów i ryzyka wdrożenia outsourcingu,

- zapoznanie się z ofertami i wybór dostawcy,
- negocjacje z kontrahentem i podpisanie umowy, w miarę elastycznej i uwzględniającej mierniki służące do określenia oceny jakości usług⁹.

Dalsze działanie po podjęciu decyzji winno być uzupełnione o:

- powołanie osoby odpowiedzialnej za utrzymanie kontaktu ze zleceniobiorcą,

- motywacje dostawcy usług (pozytywne np. wyższe premie za wyższą jakość usług czy rozpowszechnianie pozytywnych informacji o dostawcy, negatywne – kary pieniężne, rozpowszechnianie informacji negatywnych),

- monitoring działalności dostawcy,

- stworzenie własnego systemu kontroli dostawcy,

- organizowanie spotkań z dostawcą usług w celu omawiania wyników działalności i ustalania etapów i warunków dalszej współpracy.

Wspomniano uprzednio, że zasadniczym celem stosowania outsourcingu jest dążenie do uproszczenia struktur, poprawy procedur, obiektywizacji wyników ekonomicznych, mechani-

zmów działania, poprawy zarządzania i rozwój organizacji.

Według Instytutu Outsourcingu przyczyny jego stosowania są następujące:

- przyspieszenie korzyści z reengineeringu,
- zdobycie dostępu do kwalifikacji na światowym poziomie,
- pozyskanie płynnych środków finansowych,
- uwolnienie zasobów, by wykorzystać je do innych celów,
- konieczność poradzenia sobie z funkcją trudną do zarządzania i kontroli,
- lepsze skoncentrowanie się na celach kooperacji,
- udostępnienie funduszy kapitałowych,
- obniżka kosztów kapitałowych,
- redukcja ryzyka,
- brak niezbędnych zasobów¹⁰.

W literaturze znajdziemy jeszcze wskazania na takie motywy, jak: zwiększenie elastyczności w polityce kadrowej, obniżka kosztów utrzymania infrastruktury, zamiana kosztów stałych na zmienne, szybkość dostosowania do zmian rynkowych, dostęp do innowacyjnych i bardziej nowoczesnych umiejętności zarządzania, możliwość szybkiego korzystania z dodatkowych mocy produkcyjnych, angażowanie mniejszego kapitału, korzystanie z wiedzy partnerów zewnętrznych, ograniczenie nakładów na własne prace badawczo-rozwojowe, umocnienie marki¹¹ – ale wydają się one być uwzględnione w wyżej wymienionych powyżej, są ich pochodnymi lub też wynikają wyłącznie z innego sposobu ich określenia. Wymienione powody jego zastosowania najczęściej uważane są również za największe zyski czy sukcesy.

Za najważniejsze czynniki sukcesu wdrożonego outsourcingu uważa się natomiast:

- akceptację ze strony właścicieli (organizatorów), kierownictwa, pracowników,

- możliwość zapewnienia skutecznej kontroli danego procesu po jego wydzieleniu,

- dokonywanie szczegółowych analiz przez pryzmat wszystkich aspektów stanowiących przedmiot analizy przed podjęciem decyzji (por. wyżej).

Równocześnie wskazuje się, że wiele firm nie ulega magii outsourcingu i nie stosuje go zupełnie lub stosuje tylko w ograniczonym zakresie, gdyż wolą mieć jak największy udział własny w wyrobie finalnym. Wynika to zarówno z troski o najwyższe standardy jakościowe, jak również z przekonania, że oryginalność własnych pro-

duktów można zapewnić tylko samemu, a nie przez nabywanie powszechnie na rynku występujących ich elementów. W ten sposób dążą do zapewnienia swoim wyrobom oryginalności i zapewnienia sobie przewagi na rynku. Przechodząc za chwilę na grunt bibliotek, i do tego elementu będzie należało się odnieść.

Należy także na koniec wspomnieć, iż zdiagnozowano szereg czynników, które wpływają na niepowodzenie stosowania tej metody. Należą do nich:

- brak dokładnej informacji o kosztach istniejącego rozwiązania,
- brak strategicznego planu decyzji outsourcingowej,
- brak pozytywnych relacji między kierownictwem a pracownikami niższego szczebla,
- niewłaściwy wybór zleceniobiorcy,
- niewłaściwie zarządzana współpraca pomiędzy zleceniodawcą a zleceniobiorcą,
- niewłaściwie skonstruowany kontrakt,
- próby osiągnięcia jednostronnych korzyści¹².

Wskazuje się także na inną przyczynę porażek, a mianowicie brak istnienia stabilnego i konkurencyjnego rynku usług outsourcingowych w zakresie wydzielonej funkcji¹³, co może być jedną z przyczyn niemożności jego zastosowania do wielu prac bibliotecznych.

Za jedną z najważniejszych przyczyn porażek uważa się niewłaściwie skonstruowany kontrakt, przy czym dość precyzyjnie określa się w związku z tym, jakie winien on zawierać elementy, by ustrzec się przykrych niespodzianek przy jego realizacji¹⁴.

Odrębnym zagadnieniem, które należy przytoczyć za M. Trockim, jest wskazanie na istnienie dwóch zasadniczych rodzajów outsourcingu: kontraktowego i kapitałowego. W pierwszym z nich wydzielamy pewną sferę działalności z własnych struktur organizacyjnych, przekazując ją podmiotowi zewnętrznemu, upraszczając struktury i zmniejszając koszty, ale równocześnie tracąc kontrolę nad realizacją powierzonych zadań i z reguły zwalnając własnych pracowników. Drugi jego rodzaj, polega na wydzieleniu i przekazaniu określonego zakresu działalności do realizacji podmiotowi, który pozostaje powiązany z jednostką macierzystą, co pozwala uniknąć redukcji personelu, kontrolować lepiej jego działanie, natomiast nie pozwala na swobodny wybór dostawcy i ewentualne szybkie, bezkonfliktowe wycofanie się ze współpracy¹⁵.

Czy tak zdefiniowany i określony outsourcing może znaleźć zastosowanie w bibliotekach? Może, a co więcej – w mniej lub bardziej uświadomiany sposób – stosujemy go w naszej działalności, tak jak jego pewne mechanizmy stosowane były w praktyce wielu działów gospodarki, usług, rzemiosła od stuleci. Także i biblioteki zlecały od lat na zewnątrz drobne usługi (np. oprawy, usługi kserograficzne). W ostatnim okresie zakres zleceń powiększa się, np. dzięki propozycjom oferowanym przez podmioty współpracujące z bibliotekami. Wiele z polskich bibliotek prenumerując czasopisma, żąda od dostawcy tak zwanej dostawy kontrolowanej. Jest ona może trochę droższa niż dostawa zwykła, ale zwalnia nas z ciągłego, systematycznego ich monitorowania, zostawiając to zadanie dostawcy, pozwalając nam koncentrować się na kontroli dostawcy, a nie kilkudziesięciu wydawców. Widać na tym przykładzie, że stosujemy outsourcing nie dla oszczędności kosztów bezpośrednich (te są wyższe), ale dla osiągnięcia wyższej jakości świadczonych przez nas usług, unikania pracochłonnych i czasochłonnych reklamacji i związanych z nimi wcale niemałych kosztów pośrednich. *De facto* więc i w sensie finansowym możemy zaoszczędzać.

Czy jednak w bibliotekach możemy spojrzeć na outsourcing w ten nowoczesny sposób jako na działanie strategiczne? Jeśli przyjmiemy, że podstawowym celem każdej naszej biblioteki jest maksymalnie sprawne i pełne zaspakajanie potrzeb czytelników, że czytelnik jest w centrum naszego zainteresowania i jego pełna obsługa (tworzenie zasobu dostosowanego do jego potrzeb i oczekiwań, szkolenie, udzielanie pełnej informacji, indywidualizowanie form pracy adekwatnie do jego potrzeb) stanowi kluczową sferę naszych działań, to odpowiedź na to pytanie może według mnie być tylko jedna: tak, **winniśmy myśleć o outsourcingu z perspektyw strategicznego zarządzania biblioteką**. Taka obsługa wymaga nie tylko sprawności i szybkości, wymaga podejmowania wielu nowych zadań czy personalnego rozbudowywania zespołów zadania te realizujących. Żaden z organizatorów naszych bibliotek nie spełni jednak naszych oczekiwań co do etatowej rozbudowy biblioteki. Musimy więc szukać rezerw kadrowych we własnej instytucji. Przekazanie pewnych działań na zewnątrz biblioteki pozwala nowymi zadaniami obciążać naszych pracowników. Tak więc strategiczne stosowanie outsourcingu nie musi

wbrew obawom oznaczać wyłącznie redukcji kadry, lecz możliwość realizowania nowych zadań czy usprawniania działań kluczowych.

W tym kontekście należy również powrócić do wcześniejszego stwierdzenia, że w instytucjach non profit nie zleca się na zewnątrz tych działań, których realizacja jest związana z nietypowymi kwalifikacjami, umiejętnościami, wiedzą pracowników, bo to zapewnia instytucji utrzymanie przewagi rynkowej. Czy tak samo na problem mamy spojrzeć w bibliotece? Uważam, że każdy z zarządzających biblioteką będzie w jakimś zakresie zakładał, że chce zatrzymać u siebie to, co jest, być może, dla jego biblioteki charakterystyczne i wyróżnia ją z otoczenia itd. Ale równocześnie do takich przecież naszych działań, wymagających wysokich kwalifikacji, należy... opracowanie formalne czy rzeczowe! Czy wyszkolony zespół mojej biblioteki ma katalogować tylko dla nas, bo to zapewni nam przewagę na rynku? Sadzę, że nikt z nas tak nie pomyśli! Chcemy współpracować z NUKATEM, bo zależy nam na tym, aby we wszystkich bibliotekach Polski hasła i rekordy były optymalne! Przy tym w rewanżu pobieramy znajdujące się już w nim dane, dzięki czemu i katalog naszej biblioteki jest doskonały, a oszczędziliśmy przy tym czas, ludzi i pieniądze. Tak więc ta bardzo ważna dla nas funkcja, wymagająca – powtórzmy – specjalistycznie przygotowanego personelu, mimo iż jest bardzo ważna, nie jest dla nas w tym rozumieniu kluczową i nie będę bronił naszych przewag na tym polu, ale podporządkuję je usprawnieniu wydawałoby się... prozaicznej czynności, jaką jest odnalezienie w bazie i wypożyczenie książki przez czytelnika! Zakładamy również, iż w tym wypadku nie ma także niebezpieczeństwa braku istnienia stabilnego rynku dobrych dawców usług outsourcingowych, gdyż świadczymy je sobie wzajemnie! Oczywiście mam świadomość, że ta forma współpracy bibliotek polskich nie do końca spełnia wszystkie warunki rynku outsourcingowego, bo np. nie mówimy nic o płaceniu za usługi. Ale już kupowanie rekordów np. OCLC warunek ten spełnia. Wyliczyć tylko winniśmy, czy jest to tańsze niż samodzielne wykonywanie opisów (przy wielu książkach zagranicznych bez wątplenia tak!) i... podjąć decyzje strategiczne co do sposobu opracowywania tych właśnie nabytków i wykorzystania własnej kadry do realizacji innych zadań. Fachowo rzecz ujmując, możemy powiedzieć, że w tym wypadku przeszliśmy na wyższy poziom

nazywany w literaturze cosourcingiem, gdzie między równorzędnymi partnerami występuje element autentycznej współpracy, a sukces umawiających się stron zależy od umiejętności utrzymania dobrych wzajemnie stosunków, wzajemnego zrozumienia swoich celów i potrzeb, gotowości do współpracy¹⁶.

Innymi sferami, w których da się zastosować w naszej praktyce outsourcing, jest np. nie tylko stosowane już bardzo często zlecenie świadczenia usług kserograficznych (u podstaw których to decyzji leżą nie tylko wyliczenia finansowe!), ale np. także zlecenie usług w zakresie konserwacji zbiorów. Tu podstawą decyzji będą najczęściej względy finansowe: czy stać mnie na rozbudowywanie zespołu specjalistów, ich ciągłe szkolenie, unowocześnienie parku maszynowego, kosztem np. rozbudowy oddziału informacji naukowej? Móc się pochwalić raz na jakiś czas nadzwyczaj pięknie odrestaurowaną książką – co zapewni mi przewagę nad konkurencją – to jest kuszące! Ale pamiętajmy, że równocześnie przez ten okres będziemy musieli wysłuchiwać niezadowolonych czytelników stojących np. w kolejce do punktu informacji! Może więc lepiej zlecić konserwację tego obiektu wyspecjalizowanej pracowni, a w bibliotece skoncentrować się na rozbudowie punktu informacyjnego? Dylematy tego typu kazały kierownictwu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu podjąć decyzję, iż najtrudniejsze, pracochłonne obiekty konserwują pracowni zewnętrzne, zwykłe oprawy wykonują prywatni introligatorzy. Samodzielnie zajmujemy się tym, co znajduje się pomiędzy tymi skrajnościami, co ratuje i przedłuża żywot materiałom bibliotecznym, których pełnej konserwacji nie warto było zlecać, a z ratowaniem których być może nie poradziłoby sobie zwykli introligatorzy, co nie angażuje nas aż tak bardzo finansowo i nie odbywa się kosztem bieżącej obsługi. Widać na tych prostych przykładach, że działań i funkcji, które możemy w przemyślany sposób przekazać zleceniobiorcom zewnętrznym jest wiele.

Badania przeprowadzone w bibliotekach francuskich wskazują, iż stosują one zlecenie usług najczęściej w następujących zakresach: zarządzanie czasopismami (nie w ujęciu naszej prenumeraty, ale szerzej, np. łącznie z tworzeniem zapisu w bazie katalogowej na temat zasobu) – systematycznie przeszło na nie 46% bibliotek, dalej usług introligatorskich, przeglądów prasy, digitalizacji, wyszukiwania informacji, zarządzania ar-

chiwami danych, wyszukiwania dokumentów, administrowania stronami WWW, katalogowania, uzupełniania baz danych, klasyfikacji dokumentów, mikrofilmowania, sporządzania syntez dokumentów, badania stopnia zadowolenia użytkowników czy zlecania prac administracyjnych (np. tłumaczeń)⁷. Opracowań na ten temat pojawiło się więcej, ale ich dokładnym podsumowaniem nie będziemy się obecnie zajmować⁸. Można jedynie powiedzieć, że w literaturze amerykańskiej i niemieckiej wskazuje się na stosowanie outsourcingu także w takich zakresach – oprócz już wspomnianych – jak: zarządzanie biurami, świadczenie usług informatycznych, ale również kompleksowe gromadzenie zbiorów, zarządzanie bibliotekami, odzyskiwanie nie zwróconych książek, usługi marketingowe, organizację wystaw, a także nabywanie sprzętu, transport, sprzątanie gmachu i jego ochrona. Widać więc, że zakres tych usług jest stosunkowo duży i rozszerza się, choć nie można ukrywać, iż nie wszystkie doświadczenia w tym zakresie są pozytywne. Podkreśla jednak, że jest to zagadnienie, któremu należy się przyglądać w celu wprowadzenia w szerszym zakresie do praktyki bibliotecznej.

Korzystając z tych doświadczeń i chcąc zorientować się, jak na naszym polskim rynku bibliotekarskim wygląda stosowanie outsourcingu, jakie największe oczekiwania ale i zagrożenia z jego strony są definiowane przez zarządzających (nawet jeśli outsourcingu strategicznego jeszcze nie stosują) przeprowadzam obecnie badania ankietowe. Mam nadzieję, że ich wyniki będą na tyle interesujące, iż pozwolą kontynuować przybliżanie tej problematyki w najbliższej przyszłości.

Dr Artur Jazdon jest dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

PRZYPISY:

- ¹ J. Penc: *Menedżer w działaniu. Sekrety prowadzenia biznesu*. Warszawa 2003, s. 30.
- ² E. Głowacka: *Koncepcja biblioteki jako „uczącej się” organizacji*. „Zagadnienia Informatyki i Nauki” 1999 nr 2 s. 80-87; J. Penc, op. cit. s. 31.
- ³ E. B. Zybert: *Kultura organizacyjna w bibliotekach*. Warszawa 2004.
- ⁴ R. Sapa: *Benchmarking serwisów WWW bibliotek akademickich*. Kraków 2005.
- ⁵ *Leksykon zarządzania*. Warszawa 2004, s. 398-399.
- ⁶ M. Rachoń, A. O. Surmacz: *Outsourcing i konsolidacja w działalności rozwojowej przedsiębiorstwa*. W: *Oblicza współczesnego zarządzania organizacją*. Pod red. J. Stankiewicz. Zielona Góra 2005, s. 37-38.

⁷ Ibidem.

⁸ J. Cierznia, P. Pobrotyn, J. Drobni, I. Czaprowska: *Outsourcing jako możliwe narzędzie wspomagające restrukturyzację zakładów opieki zdrowotnej*. W: *Wybrane zagadnienia zdrowia publicznego*. T. 1. Wrocław 2006, s. 94.

⁹ J. Cierznia, P. Pobrotyn, J. Drobni, I. Czaprowska: *Outsourcing...*, op. cit., s. 96.

¹⁰ Ch. L. Gay, J. Essinger: *Outsourcing strategiczny. Koncepcja, modele i wdrażanie*. Kraków 2002, s. 178.

¹¹ J. Penc, op. cit., s. 41; M. Rachoń, A. O. Surmacz, op. cit. s. 38.

¹² J. Cierznia: op. cit. s. 98.

¹³ *Leksykon zarządzania*. Warszawa 2004, s. 398-399.

¹⁴ J. Węgrowski: *Właściwa konstrukcja umowy jako gwarancją skuteczności outsourcingu*. W: *Outsourcing. Usprawnienie funkcjonowania firmy poprzez obsługę zewnętrzną*. Warszawa 1999.

¹⁵ M. Trocki: op. cit. s. 59.

¹⁶ Ch. L. Gay, J. Essinger: op. cit., s. 42.

¹⁷ I. Martin, H. Mcsloub, F. Muct, C. H. Pcllat: *L'externalisation dans les services documentation*. „Documentaliste. Sciences de l'information” 2003, vol. 40, nr 6, s. 370-375.

¹⁸ Zainteresowanych odsyłam do tegorocznego tomu *Biblioteki*, w którym zamieszczam artykuł przeglądowy omawiający m.in. doświadczenia zagranicznych bibliotek w zakresie stosowania outsourcingu.

Stefan Kubów

Jak promować bibliotekę?

Przez promocję rozumie się zespół działań i środków, za pomocą których dowolna organizacja, w tym i biblioteka, przekazuje otoczeniu informacje charakteryzujące ją, jej zasoby (w przypadku biblioteki zbiory, ale też czasem gmach z wyposażeniem i ludźmi) oraz usługi, kształtuje potrzeby użytkowników oraz pobudza i ukierunkowuje popyt¹. Dlatego też czasem promocję określa się jako komunikację marketingową.

Pozwala ona na:

- tworzenie związków między organizacją a otoczeniem,
- ułatwianie komunikowania się jej ze środowiskiem,
- intensyfikowanie kontaktów z klientami (w przypadku biblioteki z użytkownikami) rzeczywistymi i potencjalnymi oraz
- kształtowanie właściwego wizerunku w środowisku.

Promocja stanowi kombinację szeregu instrumentów i dlatego mówi się zazwyczaj o mieszance promocyjnej (promotion-mix). Składają się na nią reklama, promocja osobista (w organizacjach komercyjnych mówi się o sprzedaży osobistej), promocja sprzedaży (w przypadku organizacji non profit mówi się raczej o promocji uzupełniającej) i public relations.

Można rzec, że dla bibliotek to nic nowego, gdyż od dziesięcioleci uprawiały przecież coś, co nazywały propagandą biblioteczną. Tyle tylko, że propaganda, zawarta głównie w reklamie kojarzy się raczej z manipulacją umysłem adresatów, gdyż odwołuje się przede wszystkim do ich emocji i podświadomości, podczas gdy ogół środków promocji odwołuje się w większym stopniu do racji rozumowych.

Podjęmując działalność promocyjną, biblioteki zależnie od swego charakteru, stopnia samodzielności, wielkości pomieszczeń i zasobów, kwalifikacji personelu, wykorzystywanych technologii, a także od posiadanych środków na promocję, wyznaczają granice jej zasięgu.

Jan Sójka określił trzy poziomy zasięgu promocji bibliotecznej. Podstawowy jest jednakoowy dla wszystkich bibliotek, gdyż ogranicza się do przestrzeni samej biblioteki. Drugi poziom dotyczy bibliotek stanowiących część większych organizmów, np. instytutów naukowych, placówek oświatowych czy szkół wyższych, dla których główną klientelę stanowią pracownicy i słuchacze jednostki macierzystej. Dotyczy on też bibliotek publicznych, dla których zasięg oddziaływania wyznaczają granice gminy, powiatu czy województwa. Trzeci poziom zasięgu promocji właściwy jest bibliotekom funkcjonującym w ramach systemów czy sieci o charakterze lokalnym, narodowym lub międzynarodowym. Oczywiście, należy tu uwzględnić dodatkowe poziomy zasięgu, wynikające ze współpracy międzybibliotecznej w różnej skali terytorialnej?

Działania promocyjne mogą być adresowane do personelu bibliotecznego, użytkowników rzeczywistych i potencjalnych, a także tych elementów otoczenia, które raczej nie staną się użytkownikami, ale mogą wywrzeć wpływ na ich los, finansując je lub np. obdarzając darami.

O ile adresowanie działań promocyjnych do otoczenia zewnętrznego biblioteki wydaje się oczywiste, o tyle objęcie nimi pracowników biblioteki wymaga uzasadnienia. Chodzi o ukierunkowanie pracy zatrudnionych bibliotekarzy poprzez uświadomienie im celu, jakim jest za-

dowolenie użytkowników. Niejako przy okazji pracownicy uświadamiają sobie, że sposób i jakość ich działań powinien być zgodny z treścią komunikatów adresowanych na zewnątrz, co z jednej strony motywuje do lepszej pracy, z drugiej zaś stwarza wielce pożądaną sytuację, w której zarząd i pracownicy biblioteki nie tylko w stosunkach służbowych, ale też i w relacjach prywatnych mówią o niej podobnym językiem, z użyciem tych samych motywów i argumentów. Dlatego tak ważne jest sprawne funkcjonowanie w każdej firmie, a więc i w bibliotece, kanałów komunikacji i otwarcie się na nią całej kadry kierowniczej.

Zakres promocji zaś obejmować może bibliotekę w całości wraz z zasadami i warunkami korzystania z niej bądź też zbiory lub usługi, lub też tylko wybrany produkt, np. nową usługę. Wybór docelowych grup oddziaływania lub aspektów funkcjonowania biblioteki zależy od przyjętej strategii promocyjnej i posiadanych środków.

Jeśli chodzi o bibliotekę jako całość, celem działań promocyjnych jest uświadomienie środowiska o istnieniu biblioteki, jej lokalizacji oraz stworzenie i utrwalenie jej pożądanego wizerunku, zarówno wśród jej pracowników, jak i użytkowników (rzeczywistych i potencjalnych), a także decydentów. Z tego względu wskazane jest, żeby działania promocyjne skupić zarówno na lokalu bibliotecznym z jego urządzeniami, zbiorach, zakresie i jakości usług, a także bezpieczeństwie pracy i zbiorów.

Promocja zbiorów ma na celu ukazanie ich zakresu, przydatności i atrakcyjności, źródeł i wielkości nowych nabytków, sposobu eksponowania i przechowywania, a w ostatecznym rozrachunku spowodowanie wzrostu zainteresowania materiałami bibliotecznymi w całości lub wybranym ich segmentem.

Celem promocji usług jest ukazanie biblioteki jako instytucji zorientowanej na klienta oraz zakresu świadczonych usług, ze szczególnym uwzględnieniem ponadstandardowych lub też obejmujących szczególną grupę odbiorców, np. osoby niepełnosprawne lub mniejszości narodowe.

Przedstawiony zakres działań promocyjnych może być znacznie szerszy. Ich przedmiotem mogą być też inne aspekty działalności biblioteki, istotne z punktu widzenia określonej klienteli lub wyróżniające ją na tle innych, np. aktywność naukowa personelu, organizacja regular-

nych spotkań autorskich, spotkań z lokalnymi politykami lub wystaw twórczości amatorskiej.

Warunkiem skuteczności działań promocyjnych jest przyjęcie określonej strategii, a więc:

- przeprowadzenie analizy stanu rzeczy, w rezultacie której może się okazać, że np. spada zainteresowanie usługami biblioteki albo że od biblioteki stroni określona grupa społeczności lub też zbyt wiele osób w środowisku nie potrafi wskazać adresu biblioteki,
- wytyczenie celów promocji, które mogą sprzyjać poprawie stanu rzeczy, pozyskaniu nowej klienteli lub też wypromowania nowego rodzaju usługi,
- zorganizowanie działań, uwzględniających dobór instrumentów promocji oraz kanałów przekazu informacji, a także opracowanie treści promocyjnych,
- określenie kosztów realizacji,
- określenie czasu i metod pomiaru efektów zamierzonych działań oraz kryteriów ich oceny.

O ile można promować wybrane aspekty lub elementy działalności bibliotek, o tyle wskazane jest stosowanie w miarę możliwości jak najszerszego instrumentarium, jakie składa się na mieszankę promocyjną. Zachodzi tu bowiem efekt synergii, polegający na tym, że łączny efekt ich zastosowania jest większy, niż suma efektów stosowania każdego z instrumentów oddzielnie, np. w różnym czasie.

Należy też pamiętać o niezbędnym minimum integracji komunikacji marketingowej biblioteki. Dzięki niej wychodzące z niej komunikaty są jednolite pod względem treści i formy. W jednym przypadku chodzi o ustalenie pewnej myśli przewodniej, która występuje w tekstach promocyjnych i towarzyszy wypowiedziom osób reprezentujących bibliotekę na zewnątrz (ale jeszcze lepiej jest, gdy znają ją i uznają za swoją wszyscy pracownicy), w drugim zaś chodzi o logo, kolorystykę firmy i jej wydawnictw promocyjnych.

Przechodząc do omówienia instrumentów mieszanki promocyjnej, należy stwierdzić, że ich arsenał jest niezwykle bogaty. Zaś wszechobecne już nowe media elektroniczne, głównie Internet, spowodowały jeszcze większe jego urozmaicenie.

Reklama jest formą płatnego oddziaływania na motywy, postawy i zachowania środowiska wobec bibliotek. Informuje ona o bibliotekach, ich zasobach i usługach, przypomina o nich i zachęca do korzystania. Ze względu na rodzaj

mediów dzieli się ją na reklamę prasową lub ogólniej – w mediach drukowanych, reklamę radiową, telewizyjną i kinową oraz reklamę zewnętrzną.

Reklama prasowa ma wiele zalet (relatywnie niedroga, szybka, zawiera możliwość natychmiastowego zamówienia produktu, ma wyraźnie określonych adresatów, możliwość umieszczenia w określonej kategorii, np. "kultura"). Ma też wady (krótki cykl życia oraz pasywność i statyczność medium). Dla bibliotek ma ona jednak wadę zasadniczą – choć tańsza niż w mediach elektronicznych, to jednak jest kosztowna. Dlatego można ją wykorzystywać tylko w razie podejmowania przez bibliotekę działalności dochodowej, np. kursów języków obcych czy różnego typu szkoleń. Najbardziej przydatne do tych celów są gazety lokalne, reklama kinowa i czasopisma fachowe. W walory reklamowe tych ostatnich zmniejsza jednak ich niewielka częstotliwość ukazywania się.

Istnieje też pewna możliwość unikania kosztów reklamy prasowej. Można bowiem przekazywać krótkie komunikaty np. o godzinach otwarcia biblioteki lub jej poszczególnych agend do stałych rubryk w gazetach lokalnych, w których informuje się o dyżurach aptek, przychodni lekarskich, porach seansów kin itd.

Inną jeszcze postacią reklamy prasowej jest informacja adresowa o bibliotece w książkach telefonicznych i lokalnych katalogach firm. Wzrost znaczenia Internetu sprawił, że wydawnictwa te są coraz rzadziej wykorzystywane. Jednak biblioteka nie może sobie pozwolić na ich całkowite zlekceważenie, choćby z tego względu, że zwłaszcza ludzie starsi nie nawykli jeszcze do korzystania z nowych mediów.

Radio i telewizja, które dostępne są w niemal wszystkich gospodarstwach domowych, nierzadko w miejscach pracy i w samochodach, przyciągają uwagę swoją powszechnością. Także w stosunku do osób nienawykłych do czytania. Ponadto telewizja umożliwia zademonstrowanie produktu, miejsca świadczenia usługi, zapewnia możliwość wielokrotnej emisji i przyciąga uwagę odbiorców. Media te posiadają jednak najważniejszą z punktu widzenia bibliotek wadę – są kosztowne i z tego względu jako kanał przekazu reklamowego niedostępne.

Pewne usługi może dać bibliotekom reklama zewnętrzna. Billboardy oraz teksty reklamowe są dla nich ze względów finansowych raczej niedostępne. W rachubę wchodzi wykorzystanie jej jako medium tzw. reklamy społecznej, która

wprawdzie nie służy promocji konkretnych organizacji, ale pożądanym społecznie zachowań, jakimi są czytelnictwo czy korzystanie z informacji. Dla tego typu reklamy biblioteki mogą korzystać z pomocy firm komercyjnych, które poprzez finansowanie reklamy społecznej pragną wzmocnić swoją wiarygodność.

Najczęściej stosowaną przez bibliotekę formą reklamy są własne druki akcydensowe: plakaty i afisze, foldery, zakładki, informatory, gazetka lub biuletyn firmowy, kalendarzyki i inne druki ulotne. Ich zaletą jest relatywnie niewysoki koszt, całkowity wpływ na treść przekazu i możliwość dostosowania nakładu do realnych potrzeb. Poza tym mogą one pełnić funkcję jako uzupełnienie innych instrumentów promocji. Wadą zaś jest ograniczony zasięg, gdy chodzi o dotarcie do potencjalnych nowych użytkowników.

Plakaty i afisze służą głównie poinformowaniu o planowanych przez biblioteki imprezach lub cyklach imprez. Mogą też pełnić funkcję reklamy społecznej. Do tego celu służą m.in. plakaty upowszechniane corocznie z okazji Tygodnia Bibliotek przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Foldery z kolei służą poinformowaniu o bibliotece, jej misji, zbiorach, usługach i zasadach korzystania z nich. Zawierają też informacje adresowe oraz o godzinach otwarcia. Nierzadko opatrzone są fotografiami atrakcyjniejszych graficznie książek, budynku lub wnętrza, stanowisk obsługi. Wskazane jest opatrzenie informacji adresowej wycinkiem planu miejscowości z uwidocznioną lokalizacją biblioteki. Zakładki i kalendarzyki zawierają zwykle te same informacje „w pigułce”. Informatory zawierają ponadto rys historyczny biblioteki oraz obszerniejszą charakterystykę zbiorów.

Jak już powiedziano, doskonałym narzędziem promocji, także w formie reklamy, jest Internet. Najważniejszą formą wydaje się strona domowa biblioteki, w której można zawrzeć te same informacje, co w folderze drukowanym. Poza tym umożliwia ona informowanie bieżące o planowanych wydarzeniach, o przebiegu zdarzeń zakończonych, o nowościach wydawniczych; powinna też zawierać istotne fragmenty aktualnych planów i sprawozdań rocznych; może zawierać galerię fotografii – ogólną i z zakończonych imprez. Nie trzeba dodawać, że strona domowa biblioteki powinna też kierować do katalogu biblioteki.

Dobrym rozwiązaniem jest zapewnienie interaktywności strony. Służyć może temu zaofero-

wanie możliwości wypełnienia ankiety na temat zbiorów i usług biblioteki, rubryki umożliwiającej zgłaszanie dezyderatów lub też forum użytkowników. Dzięki temu biblioteka może zapewnić sobie informację zwrotną, co pomoże jej optymalizować działania, a poza tym tworzy swój wizerunek jako organizacji przyjaznej użytkownikom.

Istotne jest, żeby strona domowa biblioteki była dostępna z możliwie wielu platform, np. strony domowej gminy czy innej jednostki administracji a także ogólnopolskich i lokalnych serwisów bibliotecznych, portali i wortalii ogólnych i specjalistycznych.

Warunkiem skuteczności wszystkich form reklamy jest właściwy przekaz. Treść przekazu powinna być rzeczowa, pozbawiona wstępów i analogii oraz zbyt obszernej argumentacji. Należy trzymać się faktów, unikać nadmiaru superlatywów, ale też uproszczeń i uogólnień. Dzięki temu będą one wzbudzać zaufanie i będą odbierane jako przyjazne i łatwe do zapamiętania³.

Najbardziej naturalną formą promocji organizacji usługowych, w tym bibliotek, jest **promocja osobista**. Polega ona na komunikowaniu się firmy z nabywcami (użytkownikami) za pośrednictwem personelu, który przekazuje informacje o ofercie. Forma ta umożliwia nawiązanie osobistych kontaktów między pracownikami firmy i jej klientami. Jest najszybszą metodą dotarcia oferty do użytkownika. W bibliotece jest to bezpośrednio komunikacja biblioteki z otoczeniem, służąca zwiększeniu atrakcyjności oferty bibliotecznej i powodująca zbliżenie jej do użytkownika⁴.

Sprawni, znający zasoby oraz umiejący rozpoznać oczekiwania użytkownika bibliotekarz, posiadający przy tym odpowiednie predyspozycje w zakresie komunikacji interpersonalnej stanowią nieodzowny warunek pełnego wykorzystania potencjału, jaki stanowią zasoby biblioteki. Fachowość, na którą składają się wiedza i umiejętności zawodowe, zyczliwość, uprzejmość oraz inteligencja emocjonalna, tworzące w sumie główne składniki profesjonalizmu sprawiać powinny, że bibliotekarz będzie zarazem kreatorem wizerunku biblioteki w świadomości użytkowników, opinii społecznej oraz decydentów⁵.

Promocja osobista ujawnia się w formie dobrze znanych bibliotekarzom zbiorowych i indywidualnych form pracy z użytkownikami. W jednym przypadku są to m.in. szkolenia użytkowników, prelekcje publiczne, oprowadzanie

wycieczek, z drugim zaś obsługa czytelników i udzielanie informacji, w taki sposób, żeby użytkownicy nie tylko otrzymali potrzebne im materiały lub informacje, lecz wyszli z dodatkową wiedzą o ofercie biblioteki i zechcieli do niej wracać.

W zakres promocji osobistej wchodzi też wystąpienia publiczne, w tym także w mediach oraz aktywny udział personelu biblioteki w życiu społeczności lokalnej.

Promocją uzupełniającą jest zbiór zachęt (często o charakterze materialnym) wzmacniających w krótkich okresach czasu ofertę biblioteczną prezentowaną użytkownikom biblioteki⁶. Innymi słowy, chodzi o różne zachęty, stanowiące dodatek do normalnych korzyści oferowanych przez produkt lub usługę. Firmy komercyjne stosują najczęściej okazjonalne rabaty, wyprzedaże lub dodatkową ilość towaru czy szerszy zakres usług niż obejmuje cena. Stosuje się ją wtedy, gdy na rynek wprowadzana jest nowa usługa lub produkt, przy próbach zwiększenia atrakcyjności sprzedaży, przy poszukiwaniu nowych klientów lub gdy firma chce ożywić korzystanie z oferty.

Naturalnie, bibliotekarz nie może zastosować finansowej zachęty do zwiększenia atrakcyjności oferty. Może jednak wykazać się pomysłowością i innowacyjnością, żeby zapewnić użytkownikom dodatkową korzyść. Znaną i stosowaną w bibliotece formą tego rodzaju promocji są konkursy i quizy biblioteczne. Inną znaną formą promocji uzupełniającej są tzw. dni lub tygodnie przebaczenia. Wydaje się jednak, że są one nadużywane. Czytelnicy nie oddają pożyczonych materiałów we właściwym terminie, czekając na kolejną okazję w postaci takich dni. Zachowują się podobnie jak nabywcy droższych towarów, którzy decydują o zakupie odkładają na czas promocji, który zwykle nadchodzi.

Lepszym rozwiązaniem jest np. zwiększenie limitu pożyczanych jednorazowo książek, nagrody książkowe dla szczególnie aktywnych i szanujących regulamin czytelników lub np. dołączenie torby firmowej dla pożyczających jednorazowo określoną minimalną liczbę książek.

Kolejny instrument mieszanki promocyjnej to **public relations** (PR). Tak nazywa się zespół działań na rzecz tworzenia pozytywnego (lub raczej pożądanego) wizerunku organizacji w otoczeniu, budowanie korzystnych postaw wobec niej samej i jej działalności, w tym także wobec jej marki i produktu⁷. Jan Sójka podjął próbę określenia PR bibliotecznego. Jest to więc według niego zbiór narzędzi i środków kształtują-

cy stosunki publiczne i zjednujący opinię publiczną dla działań biblioteki, umożliwiający jej systematyczne komunikowanie się z otoczeniem⁸.

Zwykle działania w tym zakresie przebiegają w czterech etapach:

- badania,
- planowanie działań,
- realizacja działań,
- ocena efektywności działań.

Badaniem podlegają głównie opinie, postawy, oczekiwania i potrzeby ludzi. Biblioteka powinna zbadać, czy jest ona w środowisku znana, co ludzie o niej myślą, co myślą w ogóle o bibliotekach i korzystaniu z nich. Należy też stwierdzić, dlaczego ludzie postępują lub myślą w określony sposób, co sprawia, że pewne idee i działania popierają, a inne traktują z niechęcią, jakich usług i w jaki sposób świadczonych ludzie oczekują. Warte uwagi są też ogólne tendencje społeczne. Oprócz badań socjologicznych wskazany jest tu monitoring mediów.

Plan działań powinien uwzględniać cele PR. Tymi zaś poza stworzeniem wizerunku może być wsparcie przyjętych celów wszystkich działań promocyjnych, a więc np. zwiększenie klienteli, wypromowanie nowego produktu lub zatarcie złego wrazenia.

Działania mogą przybrać różne formy. Dla potrzeb bibliotek stosować można:

- formę prasową lub ogólnie medialną (m.in. wywiady, konferencje prasowe, zaproszenia dziennikarzy na imprezy biblioteczne, przekazywanie im gotowych notatek prasowych o planowanych lub zakończonych przedsięwzięciach lub o problemach wymagających zrozumienia, np. poszanowania własności biblioteki, przekazywanie własnych materiałów reklamowych lub nawet fragmentów dokumentów, np. sprawozdań rocznych);
- formę wystawienniczą (stała ekspozycja informująca o bibliotece, wystawy tematyczne lub okolicznościowe, wystawy nowości);
- formę wydawniczą (własne publikacje promocyjne, druki firmowe, właściwa i przemyślana ich dystrybucja i wykorzystanie, publikacje dyrektora lub pracowników w prasie fachowej, co tworzy wizerunek biblioteki w środowisku fachowym);
- zwiedzanie (dni otwarte, organizowanie odwiedzin przedstawicieli grup wpływu, np. polityków, duchowieństwa czy biznesu);
- kontakty z mieszkańcami (udział dyrektora i/lub pracowników biblioteki w imprezach i uro-

- czystościach lokalnych, najlepiej połączony z wystąpieniem publicznym, aktywny udział przedstawicieli biblioteki w życiu społeczności lokalnej lub ponadlokalnej, w roli radnych lub członków gremiów zarządzających organizacją społecznych i specjalistycznych);
- kontakty z dostawcami (przekazywanie własnych materiałów informacyjnych dostawcom, zapraszanie na imprezy organizowane przez bibliotekę, przekazywanie im planów i sprawozdań;
 - kontakty z władzą lokalną (utrzymywanie dobrych stosunków z organami założycielskimi biblioteki i organami nadzoru, aktywne włączanie się do procesu podejmowania decyzji dotyczących lokalnej społeczności, zapraszanie przedstawicieli władz do biblioteki, regularne przekazywanie informacji, sprawozdań i planów działania);
 - świadczenia charytatywne (organizowanie zbiorów książek, np. dla polskich mniejszości za granicą, organizowanie kwest na cele publiczne);
 - kontakty z pracownikami, czyli wewnętrzny PR (dobre relacje dyrekcji z pracownikami, sprawne funkcjonowanie kanałów przepływu informacji do pracowników i do dyrekcji, zapewnienie dostępu do informacji dotyczących zdarzeń minionych i planowanych, o oczekiwanych postawach z punktu widzenia funkcjonującej kultury organizacyjnej, włączanie pracowników do procesu podejmowania decyzji, np. poprzez zasięganie opinii).

Ocena efektywności działań PR ma na celu sprawdzenie efektów działań, które mogą wyrazić się w zwiększeniu częstotliwości publikacji w mediach, szerszej i głębszej znajomości biblioteki, opinii o niej zbliżonej do zamierzonej we wszystkich segmentach opinii publicznej, do której działania były adresowane.

Niektórzy ze znawców zagadnienia twierdzą, że celem oceny efektów PR powinno być też stwierdzenie, czy przełożyły się one na zwiększenie klienteli. Wydaje się jednak, że ten efekt powinny dać umiejętnie zastosowane wszystkie działania promocyjne. Tych zaś pokazano tu dostatecznie wiele, żeby udokumentować twierdzenie, że jest to istotnie arsenał środków nieprzebrany, ale jednak stanowiący wybór tych tylko, które mogą efektywnie wykorzystać biblioteki.

Dr Stefan Kubów jest dyrektorem Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu.

PRZYPISY:

- ¹ M. Huczek: *Marketing organizacji non profit*. Sosnowiec 2004, s. 130.
- ² J. Sójka: *Promocja w strategii marketingowej biblioteki naukowej*. Poznań 1994.
- ³ M. Huczek: *Marketing...* Op. cit., s. 144; M. Śliżyński: *Marketing w praktyce: budowanie marki, tworzenie tekstów reklamowych*. Gliwice 2004, passim.
- ⁴ M. Huczek: *Marketing...*, Op. cit., s. 142.
- ⁵ A. Andrejów-Kubów, M. Podgórska: „Praca na froncie” jako droga do tworzenia wizerunku biblioteki. W: *Marketing i jakość usług bibliotek akademickich*. Wrocław 2002, s. 13-19.
- ⁶ J. Sójka: *Promocja...* Op. cit., s. 75.
- ⁷ P. Lignit: *Czym jest, a czym nie jest public relations?* „Marketing i Rynek” 1996 nr 8-9 s. 13.
- ⁸ J. Sójka: *Promocja...* Op. cit., s. 14.

Rafał Golał

Cywilnoprawny kontekst opłat związanych z wypożyczeniem egzemplarzy bibliotecznych

Usługi bibliotek są co do zasady nieodpłatne, choć art. 14 w ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.) przewiduje wyjątkowo możliwość pobierania przez biblioteki opłat związanych z tymi usługami. Wśród nich wskazane zostały trzy rodzaje opłat, dotyczących wypożyczenia materiałów bibliotecznych, którymi są opłaty pobierane: 1) w formie kaucji za wypożyczone materiały biblioteczne, 2) za niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych oraz 3) za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych.

Regulacja tych opłat nie jest zbyt rozbudowana, gdyż ogranicza się do jednego artykułu ustawy o bibliotekach. Jest to ustawa z zakresu prawa administracyjnego. Z uwagi jednak na to, że realizowane przez biblioteki usługi, w tym polegające na wypożyczeniu materiałów bibliotecznych, mają kontekst umowny oraz rzeczowy (materiały biblioteczne stanowią własność bibliotek), nie mniej istotne niż ustawa o bibliotekach są dla praktyki pobierania przez biblioteki powyższych opłat przepisy prawa cywilnego, znajdujące się w Kodeksie cywilnym.

Wypożyczenie materiałów a umowa użyczenia

Mimo że z treści ustawy o bibliotekach wyraźnie to nie wynika, wypożyczenie materiału bibliotecznego przez bibliotekę konkretnemu czytelnikowi stanowi *de facto* zawarcie przez bibliotekę z tym czytelnikiem umowy użyczenia. Zgodnie z art. 710 k.c. umowa ta polega na tym, że użyczający, czyli biblioteka, zobowiązuje się zezwolić biorącemu, czyli czytelnikowi, przez czas oznaczony lub nieoznaczony na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy, czyli materiału bibliotecznego.

Wypożyczenie materiału jest umową użyczenia na czas oznaczony, który wynika z regulaminu obowiązującego w bibliotece, określającego, jak długo czytelnik może korzystać z wydanego mu egzemplarza, czyli kiedy najpóźniej powinien egzemplarz ten zwrócić. Wypożyczenie takie ma poza tym bezpłatny charakter. Nie przeczą temu wyliczone na wstępie opłaty, które pobierane są przez bibliotekę wyjątkowo, w razie zajścia określonych zdarzeń, np. zniszczenia przez czytelnika wypożyczonego materiału. Z reguły zatem czytelnik z tytułu skorzystania z wypożyczonego egzemplarza żadnych opłat na rzecz biblioteki nie wnosi.

Umowy użyczenia, zawierane między biblioteką a jej czytelnikami, mają o tyle szczególny charakter, że stanowią jeden z przykładów tzw. umów adhezyjnych, czyli umów, które nie są zawierane poprzez każdorazowe spisywanie postanowień umownych między stronami, ale w drodze tzw. przystąpienia.

Czytelnik podpisując deklarację zapoznania się z regulaminem, obowiązującym w bibliotece, składa oświadczenie, że wie o przewidzianych w tym regulaminie opłatach, związanych z wypożyczeniem egzemplarzy bibliotecznego i że godzi się na ich zastosowanie przez bibliotekę w przypadku wystąpienia przesłanek, określonych w art. 14 ust. 2 pkt 3-5 ustawy o bibliotekach.

Z art. 384 k.c. wyraźnie wynika, że regulamin biblioteczny jako jeden z przypadków tzw. wzorców umownych składa się na treść umowy w zakresie wypożyczenia materiałów bibliecznych, zawieranej między biblioteką a jej czytelnikiem – jeśli został mu doręczony przez bibliotekę przy zawarciu umowy, czyli w praktyce przy zapisie do danej biblioteki (w przypadku zmiany regulaminu w zakresie opłat, np. ich wysokości, czytelnik potwierdzić powinien, że ze zmianami tymi się zapoznał).

Skoro wypożyczenie materiału bibliotecznego stanowi praktyczny przejaw umowy użyczenia, do wypożyczenia takiego znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące tę umowę. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę m.in. na art. 719 k.c., który określa termin przedawnienia roszczeń, przysługujących bibliotece przeciwko czytelnikowi o naprawienie szkody za uszkodzenie materiału bibliotecznego na jeden rok od daty zwrotu uszkodzonego materiału.

Z regulacji kodeksowej wynika poza tym, że czytelnik jest zobowiązany zwrócić bibliotece wypożyczone mu materiały w stanie nie pogorszonym (por. art. 718 par. 1 k.c.) oraz że czytelnik ponosi odpowiedzialność za przypadkową utratę lub uszkodzenie wypożyczonego mu materiału (por. art. 714 k.c.), np. jeśli używa książki w sposób sprzeczny z jej przeznaczeniem, choćby przechowując ją w wilgotnym miejscu.

Odszkodowawczy kontekst opłat za materiały

W przeciwieństwie do pozostałych opłat, do których pobierania biblioteki zostały ustawowo upoważnione, np. opłat za usługi reprograficzne (por. art. 14 ust. 2 pkt 1-2 ustawy o bibliotekach), wyszczególnione na wstępie trzy rodzaje opłat, związanych z wypożyczeniem materiałów bibliecznych, nie stanowią ekwiwalentu za wykonaną na rzecz czytelnika przez bibliotekę usługę (podjętą w jej ramach czynności), ale rekompensatę za poniesioną przez bibliotekę szkodę, względnie sankcję za nienależyte wykonanie przez czytelnika ciążących na nim zgodnie z regulaminem obowiązków.

Odszkodowawczy charakter mają przede wszystkim opłaty pobierane za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliecznych (por. art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy o bibliotekach). Podczas gdy uszkodzenie to sytuacja, w której materiał zostaje przez czytelnika zwrócony, tylko w stanie pogorszonym, np. bez okładki, ale nadal możliwe jest korzystanie z niego, zniszczenie i niezwrócenie to przypadki, w których wypożyczony egzemplarz uznany może zostać za bezpowrotnie utracony – albo dlatego, że nie nadaje się do dalszego użytku, albo dlatego, że w ogóle do biblioteki nie wraca, np. w związku z jego zgubieniem przez czytelnika.

W każdym z trzech powyższych przypadków (uszkodzenia, zniszczenia i niezwrócenia mate-

riału) biblioteka, będąca właścicielem wypożyczanych materiałów, ponosi określoną szkodę, mniejszą w przypadku uszkodzenia, większą w dwóch pozostałych sytuacjach. Opłata, przewidziana w regulaminie z tego tytułu, ma na celu szkodę tę zrekompensować, stanowi zatem namiastkę odszkodowania. Stąd też wysokość takich odszkodowawczych opłat, w ustawie o bibliotekach niesprecyzowana, powinna zostać odniesiona do wysokości szkody, szacowanej według wynikającej z ewidencji wartości materiałów, których brany pod uwagę przypadek uszkodzenia lub utraty dotyczy.

Opłaty, pobierane przez biblioteki za uszkodzenia, zniszczenia lub niezwracanie materiałów bibliotecznych stanowią zatem swego rodzaju kary umowne, których zapłata w myśl art. 483 par. 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Niewątpliwie zobowiązanie czytelnika wobec biblioteki ma niepieniężny charakter, skoro polega na obowiązku zwrotu wypożyczonego materiału w stanie nie pogorszonym w odpowiednim terminie.

Nieco inaczej sprawa przedstawia się w przypadku opłaty, pobieranej w formie kaucji za wypożyczone materiały (por. art. 14 ust. 2 pkt 3 ustawy o bibliotekach). Jest to opłata o charakterze warunkowym, gdyż powinna ona zostać czytelnikowi zwrócona, jeśli czytelnik zwróci wypożyczony materiał w stanie nie pogorszonym, podobnie jak jest to w przypadku zadatku (por. art. 394 k.c.). Biblioteka pobiera jednak tę opłatę, w przeciwieństwie do opłat za uszkodzenia

lub utratę materiału bibliotecznego, przed jego wydaniem, co stanowi gwarancję, że w razie utraty lub uszkodzenia materiału biblioteka nie musi obawiać się nieskuteczności egzekucji opłaty od niesolidnego czytelnika.

Opłata kaucyjna jest istotna zwłaszcza przy wypożyczeniu materiałów szczególnie cennych, gdyż stanowi wówczas dla czytelnika mobilizację do dbałości o wypożyczony materiał i jego terminowy zwrot. Czytelnik ma wszak wówczas świadomość, że uszkodzenie lub utrata materiału skutkować będzie brakiem zwrotu wpłaconej przez niego kaucji, a zatem stanowić będzie dla niego konkretną finansową dolegliwość.

Odrębny charakter mają opłaty pobierane za niezwrócenie wypożyczonych materiałów w terminie (por. art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o bibliotekach). Trudno w tym przypadku mówić o poniesieniu przez bibliotekę szkody, w tym zwłaszcza straty, natomiast mamy wówczas do czynienia z nienależytym wykonaniem przez czytelnika umownego zobowiązania. Ponieważ powyższy przepis przewiduje zapłatę przez czytelnika bibliotece jako wierzycielowi określonej sumy, równej opłacie za brak terminowego zwrotu wypożyczonego materiału, na podstawie art. 485 k.c. do tego rodzaju opłat, podobnie jak opłat odszkodowawczych z art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy o bibliotekach, zasadne wydaje się odpowiednie stosowanie przepisów o karze umownej.

Rafał Golań jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z bibliotek

Biblioteka w przestrzeni lokalnej miasta i powiatu

Tytuł artykułu stanowi jednocześnie nazwę programu, realizowanego pod koniec 2005 r. w bibliotekach publicznych powiatu sieradzkiego oraz powiatów ościennych. W imprezach zorganizowanych w bibliotekach uczestniczyło łącznie ponad 600 osób, w realizację zadań zaangażowani byli bibliotekarze, nauczyciele, rodzice dzieci biorących udział w przygotowanych formach pracy.

Program przygotowaliśmy w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu, w maju 2005 r., po jego pozytywnym zaopiniowaniu w Ministerstwie Kultury, we wrześniu przystąpiliśmy do realizacji. Zaplanowano tradycyjne formy pracy upowszechnieniowej – wystawy, spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, konkursy dla czytelników. O realizacji programu poinformowano bibliotekarzy na spotkaniu zorganizowanym w pierwszej połowie września, zapraszając zebranych do współuczestnictwa. W ramach programu w bibliotekach odbyły się różnego rodzaju imprezy.

Spotkania autorskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Gościliśmy w naszych bibliotekach Annę Onichimowską, autorkę ponad dwudziestu książek dla dzieci i młodzieży, laureatkę prestiżowych nagród literackich. Spotkała się ona z czytelnikami Biblioteki dla Dzieci w Sieradzu i Gminnej Biblioteki Publicznej w Burzeninie, w spotkaniach uczestniczyło łącznie ok. 170 dzieci.

Izabela Sowa, autorka bestsellerowej serii owocowej – *Smak świeżych malin, Cierpkość wiśni, Zielone jabłuszko, Herbatniki z jagodami* – przyjechała do Sieradza 1 grudnia. W spotkaniu licznie uczestniczyły przede wszystkim czytelniczki biblioteki, wśród których książki Izabeli Sowy cieszą się ogromnym powodzeniem.

Najmłodsi czytelnicy, w wieku 7-9 lat, spotkali się w Sieradzu z Izabellą Klebańską, autorką bajek, piosenek, scenariuszy radiowych, telewizyjnych dobranoczek. Spotkanie było zabawą i rozmową przy muzyce, stanowiło element edukacji muzycznej najmłodszych. Uczestniczyło w nim ok. 70 dzieci.

W końcu grudnia przyjechał do sieradzkiej biblioteki powiatowej Marek Kamiński, podróżnik i polarник, autor m.in. *Moich biegunów* i *Razem na biegun*. Opowiadał o swej pasji, o wyprawie na biegun z Jasiem Melą. Spotkanie zgromadziło bardzo dużą liczbę uczestników, do czytelni PBP przybyło ponad 150 osób.

Warsztaty dziennikarskie nt. „Zostanę dziennikarzem”, prowadzone były przez Andrzeja Dębkowskiego, dziennikarza, poetę, krytyka literackiego, wydawcę gazety. Do udziału w warsztatach zostały zaproszone zespoły redakcyjne gazetek szkolnych z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Sieradza. Andrzej Dębkowski mówił o metodyce pracy dziennikarskiej, udzielał praktycznych wskazówek na temat redagowania gazetek szkolnych, odpowiadał na pytania uczestników.

Wieczór poetycki zorganizowano w wigilię Andrzeja w czytelni PBP 29 listopada. W pięknej scenerii, przy świecach, czytelnicy spotkali się z poetami naszego regionu: Lillą Latus, Dariuszem Klimczakiem, Zdzisławem Kupczykiem, Mirosławem Pisarkiewiczem. Zaproszeni poeci czytali swoje wiersze i opowiadali o ostatnich dokonaniach. Integralną częścią spotkania była prezentacja najnowszej książki, śmiertelnie już chorego poety, literaturoznawcy i erudyty z Podłębic, Ziemowita Skibińskiego, *Mieszkałem w wielu...* Wiersze czytały zaproszone licealistki.

Obchody 500. rocznicy urodzin Mikołaja Reja miały najszerzy zasięg. Okolicznościowe wystawy książek eksponowano w wielu bibliotekach. W PBP w Sieradzu przygotowano ekspozycję pod tytułem „Mikołaj Rej i jego epoka”. Wystawa prezentowała, w pierwszej części, twórczość Reja i opracowania wybitnych historyków literatury: Aleksandra Brücknera, Juliana Krzyżanowskiego, Jerzego Starnawskiego. Drugą część poświęcono najwybitniejszym postaciom epoki renesansu, w tym także przedstawicielom po-

chodzącym z regionu sieradzkiego, takim jak: Jan Łaski, prymas i dyplomata, Cyprjan Bazylik, pisarz i kompozytor, Jan Mączyński, leksykograf. Prezentowana była także architektura renesansowa, w tym drewniane kościoły w stylu wieluńskim, m.in. w Grąbieniu k. Wielunia.

Czytelników bibliotek w Sieradzu i Złoczewie zaproszono także na odczyt prof. Jana Malickiego, na temat twórczości Reja i jego wkładu w kulturę narodową. Dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych przeprowadzono 15 lekcji bibliotecznych (łącznie dla 320 uczestników) przedstawiających Mikołaja Reja jako człowieka renesansu.



Uczestnicy konkursu na artykuł do kwartalnika turystyczno-krajoznawczego „Na sieradzkich szlakach” – autor Krystyna Brodowska

W październiku ogłosiliśmy, adresowany do czytelników bibliotek naszego regionu (powiaty: sieradzki, łaski, poddębicki, wieluński, zduńskowolski) **konkurs na artykuł prasowy do kwartalnika „Na sieradzkich szlakach”**. Ufundowano atrakcyjne nagrody (odtwarzacze, plecaki, książki), które wręczono laureatom oraz upominki książkowe za udział dla wszystkich uczestników. Największą atrakcją dla obecnych na podsumowaniu gości było spotkanie z Anną Czerwińską, alpinistką zdobywczynią Korony Ziemi, autorką m.in. *Korony Ziemi i Drogi wokół K-2*. W spotkaniu, które wzbogaciła prezentacja multimedialna, wzięło udział 120 osób.

Organizacja **form edukacji regionalnej** to jeden z ważniejszych elementów współpracy bibliotek publicznych i szkół. W czasie realizacji programu przeprowadzono w PBP 10 lekcji bibliotecznych „Poznajemy własny region” (historię, etnografię, szlaki turystyczne Sieradza i Ziemi Sieradzkiej). Lekcje przeprowadzono z wykorzystaniem baz regionalnych PBP: bieżącą bibliografią regionalną i retrospektywną *Bibliografię woj. sieradzkiego za lata 1975-1998*. Wykorzystano także bazy katalogowe PBP oraz internetowe portale turystyczne. Ogółem w lekcjach uczestniczyło ponad 200 uczniów.

Organizowano także **lekcje biblioteczne pogłębiające wiedzę o Unii Europejskiej**. W czytelni Bi-

bioteki dla Dzieci w Sieradzu odbyło się 10 lekcji bibliotecznych „Wędrówki po Europie”, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży w wieku 8-15 lat, przygotowanych na podstawie materiałów (książki, mapy, przewodniki) gromadzonych w bibliotece i Punkcie Informacji Europejskiej. W lekcjach uczestniczyło 290 uczniów.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczestniczyli w lekcjach „Źródła informacji o Unii Europejskiej”. Na lekcji prezentowano dostępne w bibliotece publikacje książkowe i broszury a także dostępne w Internecie strony internetowe, prowadzone przez instytucje urzędy i organizacje, których celem jest m.in. działalność informacyjna nt. Unii Europejskiej.

W zorganizowanych w ramach programu imprezach uczestniczyło ponad 1000 osób. Były one istotnym wkładem bibliotek publicznych w edukację społeczną – zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych mieszkańców. Liczny udział w wielu imprezach dowodzi ponadto potrzeby organizacji przez biblioteki różnorodnych form popularyzujących książkę i czytelnictwo.

Maria Fabisiewicz

instruktor w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu

Biblioteka – centrum informacji i edukacji

Wielu bibliotekarzy, a zwłaszcza szefów bibliotek zadaje sobie pytania co do aktualnych kierunków działań, jakie polskie biblioteki powinny obrać. Wiele też jest różnego rodzaju wystąpień, artykułów w prasie fachowej. Przed kilkoma laty bielscy bibliotekarze spróbowali odpowiedzieć na to pytanie, przyjmując nową formułę funkcjonowania biblioteki – Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej.

Głównym założeniem naszego programu działania to biblioteka – centrum informacji i edukacji. Oczywiście podstawową funkcją biblioteki jest nadal pozyskiwanie i udostępnianie różnorodnych materiałów bibliotecznych, ale także na płytach CD, DVD.

Przyjęcie nowego modelu merytorycznej działalności biblioteki poprzedzone zostało analizą dotychczasowych form działania, ale także diagnozą otoczenia, a więc miejsca i klientów, którzy korzystają z biblioteki. Książnica Beskidzka jest największą biblioteką publiczną w południowej części województwa śląskiego – tuż na pograniczu polsko-czesko-słowackim.

Dzisiejsze oblicze kulturowe naszego miasta jest zróżnicowane. Przed drugą wojną światową tworzyły go, nawzajem się uzupełniając, różnorodne elementy kultury polskiej, a ponadto także kultury niemieckiej, austriackiej, żydowskiej, czeskiej i słowackiej. Jest także faktem, iż mniejszościowym wyznaniem jest u nas wyznanie ewangelickie.

Szybki rozwój miasta nastąpił w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ale dzisiejsze miasto Bielsko-Biała po utracie statusu województwa, jest nadal prężnie rozwijającym się ośrodkiem przemysłu, handlu, biznesu kultury, szkolnictwa średniego i wyższego. Wykonuje szereg usług na rzecz mieszkańców ościennych gmin.

W 2005 r. z naszych usług skorzystało ponad 50 000 czytelników. Oczywiście blisko 60% to uczniowie i studenci. Łącznie udostępniono ponad 1 600 000 różnorodnych materiałów bibliotecznych. Społeczny zasięg czytelnictwa to 28 czytelników na 100 mieszkańców.

Nasza **działalność kulturalno-edukacyjna** opiera się w większości przypadków na sprawdzonych formach pracy, takich jak: wystawy, odczyty, wykłady, warsztaty, promocje książek, konkursy literackie i czytelnicze, spotkania okolicznościowe. Łącznie w 2005 r. Książnica Beskidzka przygotowała dla mieszkańców miasta i regionu ponad 1400 imprez, w których wzięło udział ponad 140 000 osób. W Książnicy Beskidzkiej działają: „Galeria Wystaw”, „Salonik Literacki”, „Piwnica literacka”, a oferta nasza kierowana jest zarówno do osób dorosłych, jak i młodzieży i dzieci. W spotkaniach literackich biorą udział znani w Polsce pisarze i poeci. Wymienić można: Leszka Mazana, Mieczysława Czumę, o. Leona Knabita, Wojciecha Bonowicza, Bruno Miecugowa, Kamila Durczoka oraz lokalnych poetów.

W ubiegłym roku zaprezentowano łącznie 35 różnorodnych wystaw historycznych, promujących literaturę.



Wystawa „Ku pokrzepieniu serc – Henryk Sienkiewicz” autorstwa Barbary Wachowicz

Odrębnym obszarem naszych działań jest **edukacja i informacja regionalna**. W Książnicy Beskidzkiej funkcjonuje Centrum Wiedzy i Informacji o Regionie – Beskidy, w którym gromadzone są materiały biblioteczne, zarówno o historii, jak i teraźniejszości tej części województwa śląskiego. Gromadzimy i udostępniamy informacje o różnym charakterze. W tym Centrum czytelnik m.in. może dowiedzieć się o strategii rozwoju województwa śląskiego, czy stra-



Finał VII edycji międzynarodowego konkursu „Tworzymy własne wydawnictwo”

tegi rozwoju miasta Bielska-Białej. Tutaj gromadzona jest prasa lokalna wydawana przez samorządy gmin naszego regionu.

Ważnym kierunkiem działań tego Centrum jest edukacja regionalna i realizacja programu „Ojcowski dom – tu są moje korzenie”. Program ten adresowany jest do uczniów szkół średnich i obejmuje przede wszystkim wykłady o historii i tradycji miasta, wystawy promujące region, promocje książek (wymienię tutaj: „Dzieje sukienników i postrzygaczy w Bielsku-Białej”, wykład „Architektura przemysłowa Bielska-Białej”, „Dzieje prasy na Śląsku Cieszyńskim”, seminarium „Śląsk – region na styku kultur”, lekcje tematyczne np.: „Dlaczego kochamy Ondraszka?”).

Informacja europejska to kolejny obszar działań, który wyznacza funkcjonujący punkt informacji o Unii Europejskiej „Europe Direct”, który w 2005 r. udzielił ogółem 195 102 informacji bibliograficznych i bibliotecznych. Jest to jeden z 392 punktów w Europie i jeden z 21 funkcjonujących w Polsce. Udzielane informacje (m.in. uczniom, studentom, nauczycielom, bezrobotnym, obywatelom polskim zatrudnionym za granicą) dotyczyły praw człowieka, ochrony danych osobowych, możliwości i warunków wyjazdu za granicę w celach naukowych, turystycznych i innych, polityki UE, instytucji UE, stosunków między poszczególnymi państwami członkowskimi i krajami spoza Wspólnoty, budżetu, finansów i funduszy unijnych, ochrony środowiska w UE. W 2005 r. udzielono 1493 informacji z zakresu wiedzy o UE. Ponadto zrealizowano zajęcia nt.: „Programy edukacyjne Unii Euro-

pejskiej”, „Historia integracji i instytucji Unii Europejskiej”, „Euro – waluta zjednoczonej Europy”. Pełnione są comiesięczne dyżury konsultacyjne w punktach kontaktowych, które po uzgodnieniu z samorządami funkcjonują w 10 gminnych bibliotekach publicznych w powiecie.

Informacja biznesowa – jej użytkownikami są osoby rozpoczynające i rozwijające działalność gospodarczą, rolnicy, bezrobotni, absolwenci szkół i studenci, którzy pytali m.in. o możliwości dofinansowania z UE dla osób bezrobotnych lub rozpoczynających działalność gospodarczą, finansowania nowo zakładanych i już funkcjonujących firm, prowadzenia działalności gospodarczej w innym państwie członkowskim UE, o uznawalność polskich dyplomów przy poszukiwaniu pracy za granicą, dofinansowanie do produkcji rolnej, a także o znaki towarowe i kwestie agroturystyczne. W 2005 r. udzielono 560 odpowiedzi na pytania specjalistyczne dotyczące informacji biznesowej.

Współpraca transgraniczna. Już po raz siódmy wspólnie z naszymi partnerami: biblioteką we Frydku-Místku w Republice Czeskiej oraz z biblioteką w Żylinie w Republice Słowackiej organizujemy konkurs „Tworzymy własne wydawnictwo”. Konkurs ten adresowany jest do dzieci i młodzieży i polega na napisaniu i wydaniu książki. Pierwszy etap konkursu realizowany jest w poszczególnych krajach, drugi etap odbywa się przemiennie w poszczególnych państwach. Dzieci piszą książkę zawsze na określony temat. W 2005 r. gospodarzem była biblioteka w Żylinie, a tematem książki była „Moja rodzina”.

W roku bieżącym organizatorem finału międzynarodowego była Książnica Beskidzka. Tematem przewodnim tegorocznego konkursu było opowiadanie pt.: „W wielkim obłoku Magellana”.

Nasza działalność nie ogranicza się do konkursów. Nasze biblioteki gromadzą materiały biblioteczne w oryginalnych językach oraz informacje o regionach. W roku ubiegłym dzięki pozyskanemu grantowi Phare Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej była organizatorem I Festiwalu Kultury Słowackiej „Blżej siebie i książek”. Był to trzydniowy cykl spotkań autorskich, popularyzacyjnych, spotkań z wydawcami, promującymi literaturę naszego słowackiego sąsiada. W tym roku te działania będą kontynuowane. W roku bieżącym rozpoczynamy realizację grantu Interreg III A, w ramach którego Książnica Beskidzka tworzy Centrum Informacji o Słowacji o charakterze interdyscyplinarnym, gromadząc i upowszechniając informacje, zwłaszcza o pograniczu słowackim.

Wiele uwagi poświęcamy osobom niepełnosprawnym. Utworzona przed 5-laty filia integracyjna udostępnia materiały biblioteczne na płytach CD, kasety magnetofonowe, a także „książkę mówioną”. Jest to także miejsce spotkań i integracji grupy tych czytelników. Tam też każda osoba niepełnosprawna może uzyskać informację i pomoc na potrzebny jej temat.

Podstawowym źródłem informacji pozostaje nadal książka, ale w obecnym czasie nie może to być

jedyną jej źródło, dlatego w Książnicy Beskidzkiej udostępniane są bezpłatne stanowiska internetowe, wzbogacone w ubiegłym roku o sprzęt komputerowy z programu Ikonka.

Ciekawą inicjatywą jest realizowany od 3 lat wspólnie z Komendą Miejską Policji cykl pt.: „Bezpieczne miasto – życie wokół nas – zagrożenia”. Adresowany jest do młodzieży ze szkół średnich oraz pedagogów szkolnych.

Celem programu jest służenie fachową informacją i poradą na temat patologii i zagrożeń. Do podjęcia tej inicjatywy zachęciły nas coraz powszechniejsze konflikty młodych ludzi z prawem, rozszerzanie się plagi narkomanii, przemiany społeczne generujące powstawanie niebezpiecznych subkultur i sekt, przenoszenie coraz większej części aktywności ludzkiej do sieci internetowej i coraz większe zagrożenia wynikające z praktycznie nieograniczonego dostępu do treści przekazywanych tą drogą. Policjanci w sposób niekonwencjonalny prowadzą zajęcia o charakterze prewencyjnym w zakresie patologii społecznych: narkomanii, przemocy w rodzinie, alkoholizmu. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży.

Przedstawiam tu tylko niektóre, wybrane formy naszych działań, mając świadomość, że wiele mamy jeszcze do zrobienia.

Bogdan Kocurek
dyrektor Książnicy Beskidzkiej

Sprawozdania i relacje

Z problemów opracowania rzeczowego

W dniach 31 maja – 2 czerwca 2006 r. odbyły się VIII Ogólnopolskie Warsztaty „Język hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej – nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne stosowane w katalogach bibliotek. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta w bazach bibliograficznych i katalogowych”. Zorganizowała je Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteką Narodową. Wzięło w nich udział blisko 140 przedstawicieli bibliotek publicznych, pedagogicznych, akademickich z całej Polski oraz przedstawiciele kierunków uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy z Warszawy i Wrocławia.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na publikację, która ukazała się w ostatnim czasie, a ma bezpośredni związek z wcześniejszymi warsztatami. Mowa o *Opracowaniu rzeczowym*, pracy zbiorowej pod redakcją Jądwigi Woźniak-Kasperek i Piotra Bierczyńskiego wydanej przez SBP w serii <Propozycje i materiały> w 2006 r. Praca jest swoistym podsumowaniem czteroletniej kadencji Komisji Opracowania Rzeczowego, zwłaszcza zaś organizowanych w tym czasie spotkań warsztatowych i konferencji naukowych. Z tematyki publikacji wyłączono: wystąpienia związane z UKD, gdyż znalazły się one w pracy zbiorowej *UKD w środowisku komputerowym* (praca zbiorowa pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty, Warszawa: Wydaw. SBP, 2004), prace opublikowane przed ukazaniem się omawianej książki oraz problematykę opracowania rzeczowego utworów literackich. Jak zaznaczają we wstępie redaktorzy, wybrano te teksty, których problematyka nie ulega szybkiej dezaktualizacji i która budzi powszechne zainteresowanie.

Praca składa się z trzech części:

I. Problematyka JHP BN w środowisku informacji i komunikacji,

II. Problemy opracowania przedmiotowego w bibliografiach regionalnych,

III. Materiały zgromadzone w tej części są pokłosiem konferencji pt. „Opracowanie rzeczowe zbiorów w bibliotekach amerykańskich i angielskich: bibliotekarstwo amerykańskie i angielskie źródłem wiedzy i inspiracją dla bibliotekarstwa polskiego”.

W części pierwszej zaproponowano sześć referatów. Wanda Klenczon i Anna Stolarczyk, które wspólnie z Joanną Kędzielską są autorkami kolejnej edycji *Słownika Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej*, przedstawiły referat pt. „Język hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej w latach 2001-2004”. Omówiono w nim przede wszystkim kierunki, w jakich idą zmiany słownictwa, rozwój terminów, określników formalnych uwzględniających nowe typy dokumentów, określniki umożliwiające opracowanie dokumentów o charakterze regionalnym (tej problematyce poświęcony był zresztą odrębny referat Anny Stolarczyk zamieszczony w II grupie tematów) oraz szczegółowe tematy i określniki dla zagadnień obejmujących wydawnictwa dla dzieci i młodzieży wraz z problematyką szeroko rozumianej edukacji. Przedstawiono także kierunki zmian spowodowane szczegółowym opracowaniem specjalistycznych publikacji naukowych i aktów prawnych, terminów obcojęzycznych obecnych w języku polskim i eliminowaniem hasel „anachronicznych” na korzyść terminów obecnie używanych. Przedstawiono też tryb prac nad słownikiem. W artykule Jolanty Hys (BN), przedstawiono problematykę związaną ze stosowaniem określników formalnych JHP BN według stanu na 12.03.2005 r., zajmując się w szczególności atlasami i mapami, informatorami różnych typów, poradnikami i wydawnictwami popularnymi. Alina Grochowska z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego zajęła się problemami, jakie stwarza czytelnikom korzystanie z JHP BN, zwłaszcza ze stosowaniem określników i interpretacją ich znaczeń i zakresów, użyciem określników w haśle rozwiniętym, uogólniającą funkcją języka. Podkreślała konieczność powstania odpowiedniej instrukcji. Wyraziła także swój pogląd na temat wspólnego katalogowania w NUKAT. Tę grupę problemów zamyka praca przedstawicieli WiMBP z Łodzi – Doroty Jankowskiej i Piotra Boczkowskiego poświęcona sprawom konwersji danych opisu rzeczowego z formatu MARC BN na format USMARC.

W drugiej części, dotyczącej bibliografii regionalnych, znalazło się sześć referatów. Wprowadzeniem jest wspomniane już opracowanie Anny Stolarczyk o nowych określnikach dla dokumentów odzwierciedlających problematykę lokalną i regionalną, stosowanych po tematach geograficznych (z wyjątkiem państw i regionów świata). Problemom natury ogólnej poświęcone były wystąpienia Bożeny Wasilew-

skiej („Postulaty do ujednoczenia zasad metodycznych języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej dla potrzeb bibliografii regionalnych”) oraz Piotra Bierczyńskiego („Adekwatność hasel geograficznych dla jednostek podziału administracyjnego Polski”). Pozostałe prace dotyczyły problemów bibliografii regionalnych Pomorza Zachodniego (Sylwia Wesołowska), Lubelszczyzny (Bożena Lech-Jabłońska) i regionu wałbrzyskiego (Alicja Browko).

Prace zamieszczone w części III podzielić można na trzy węższe zakresy tematyczne. Cztery referaty dotyczyły Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych. W artykule Ewy Król i Mariolu Hinchcliff (Bloomsburg University of Pennsylvania) omówiono zagadnienia związane z kartoteką autorytatywną (wzorcową) hasel, będącą standardem dla bibliotek amerykańskich, ze szczególnym uwzględnieniem jej struktury i zasad tworzenia oraz wykorzystania, Program Wspólnego Katalogowania oraz współpracę Biblioteki Kongresu z British Library i Deutsche Bibliothek. Z kolei Wanda Klenczon i Anna Stolarczyk omówiły wykorzystanie w praktyce BN języka hasel przedmiotowych Biblioteki Kongresu (LCSH). Agata Witkowska skupiła się na przedstawianiu wzorców, jakimi służyć mogą opisy przedmiotowe wykonane w LCSH przy tematowaniu zbiorów z zakresu sztuki. Publikacja Jarosława Wołodko dotyczyła sposobu wykorzystania Klasyfikacji Biblioteki Kongresu do księgozbioru w wolnym dostępie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Druga z wyodrębnionych grup referatów wychodziła poza LCSH i dotyczyła innych bibliotek amerykańskich. Barbara Sosińska-Kalata przedstawiła klasyfikację piśmiennictwa, które od czasów M. Deweya, rozwijając się i modyfikując, m.in. w związku z rozwojem Internetu, zyskały status standardów międzynarodowych. Mowa przede wszystkim o Klasyfikacji Dziesiątej Deweya, Klasyfikacji Biblioteki Kongresu i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. Autorka przedstawiła także, w postaci czytelnej tabeli, sposób wykorzystania KBK i KDD w katalogach OPAC. Anna Stanis skupiła się na wykorzystaniu zagranicznych baz danych w katalogowaniu przedmiotowym dokumentów na przykładzie JHP KABA. Jadwiga Woźniak-Kaspepek zajęła się problematyką opracowania rzeczowego utworów literackich w bibliotekach amerykańskich.

Ostatnią grupę zagadnień możemy określić jako problemy związane z wykorzystaniem informacji medycznej. Referat Jeanie Larson Miller dotyczył ewolucji, jaką obserwuje się w Stanach Zjednoczonych w obrębie tego typu informacji, w szczególności „Index Medicus” oraz projekt MEDLINE. Natomiast Anna Uryga zaprezentowała problemy opracowania rzeczowego w polskich bibliotekach medycznych.

Niektóre z przedstawionych w publikacji problemów były omawiane także na obecnych, VIII Warsztatach. Dzień pierwszy obrad prowadziła Wanda Klenczon (BN). Wspólnie z Anną Stolarczyk (BN),

omówiły nowe słownictwo i najnowsze ustalenia metodyczne w zakresie JHP BN. Dużo miejsca poświęcono tematowi i określnikom wprowadzonym w latach 2005-2006 oraz zmianom metodycznym w zakresie opracowania materiałów biograficznych, literatury podróżniczej (wraz z określnikiem – relacje z podróży), publikacji dotyczących emigracji i ludności przebywającej poza krajem pochodzenia (hasła typu „Polacy za granicą”, zamiast dotychczasowego „Polska-ludność”). Uzupełnieniem była wypowiedź Aldony Borowskiej (BN) dotycząca nowych tematów i określników, jakie pojawiły się w tym samym okresie w JHP BN z zakresu edukacji.

Dzień drugi warsztatów prowadziła dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperk (Uniwersytet Warszawski). Rozpoczęła Maria Bereśniewicz (Książnica Pomorska, Szczecin), która na wybranych przykładach przeprowadziła porównanie JHP BN i JHP KABA.

Charakter warsztatowy miały wystąpienia Jolanty Hys (BN) i Joanny Rowińskiej (BN) dotyczące kolejno: tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych według JHP BN w „Przewodniku Bibliograficznym” i wykorzystanie tego języka do opracowania rzeczowego artykułów z gazet i tygodników. Trzy referaty dotyczyły wykorzystania JHP BN do tematowania artykułów do wspólnej bazy prasy i do bibliografii regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach (Elżbieta Słoń), wykorzystania w bibliografii województwa mazowieckiego (Helena Skrzeczowska) oraz w dolnośląskim systemie informacji pedagogicznej (referat przygotowany przez Danutę Sebastian wygłosiła Magdalena Pilińska). Alina Grochowska (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy) przedstawiła wpływ zmian w JHP BN na dezaktualizację poradników dla bibliotekarzy.

Trzeci dzień obrad prowadziła Teresa Turowska-Ceremużyńska (BN) i był on w całości poświęcony problematyce UKD. Podana przez prowadzącą (i jednocześnie autorkę) informacja o bardzo zaawansowanych pracach nad nowymi tablicami UKD wzbudziła wyraźne ożywienie na sali i wiele pytań. Bibliotekarze podkreślali potrzebę opracowania uwag metodycznych do nowych tablic, które byłyby istotną pomocą zwłaszcza dla małych bibliotek. Podnosili także sprawę ewentualnego zorganizowania warsztatów tematycznych związanych z nowymi rozwiązaniami UKD. Jolanta Hys (BN), która przedstawiła problemy, z jakimi boryka się „Przewodnik Bibliograficzny” – jeden z głównych użytkowników UKD, ale jednocześnie bibliografia narodowa, na której spoczywa brzemień odpowiedzialności za funkcjonowanie UKD. Podkreśliła, że nie ma jednych reguł pragmatycznych UKD. Często są one związane z danym ośrodkiem, a wypracowanie wspólnych reguł wymaga czasu. Idealnym byłoby, aby każde nowe wyrażenie złożone UKD zaopatrzone zostało w notę użycia, ale jest to sprawa bardzo trudna do zrealizowania. W swoim instruktażowym wystąpieniu autorka przedstawiła najważniejsze kwestie, jakie zauważono przy sto-

sowaniu UKD w ostatnim okresie. Na temat UKD wypowiadały się również Elżbieta Mickiewicz z Biblioteki Politechniki Białostockiej, Ewa Swęd z Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu oraz Hanna Krasuska-Terka z Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach; biblioteki te stosują UKD jako główny język wyszukiwawczy.

Podsumowując trzydniowe warsztaty, Aldona Borowska powiedziała m.in., że Komisja Opracowania Rzeczowego chce się zainteresować programami wyższych uczelni, aby prześledzić proces przygotowania absolwentów do pracy w bibliotekach. Ważne byłoby podjęcie współpracy w zakresie szkolenia bibliotekarzy w opracowaniu rzeczowym i MARC 21. Warsztaty dają osobom opracowującym słownik możliwość podzielenia się informacjami nt. opracowania rzeczowego, ale i wysłuchania uwag bibliotekarzy pracujących w terenie. Podkreślano, że niezwykle istotna jest również współpraca regionu w zakresie bibliografii regionalnych i wypracowania specjalistycznej terminologii. Planowane na jesień warsztaty mają być skierowane raczej do bibliotek uczelnianych, chodzi bowiem twórcom słownika o wspólne zastanowienie się nad hasłami dziedzinowymi. Także w zakresie zmian, jakie przyniosą nowe tablice UKD (publikacja przewidziana na trzeci kwartał 2006 r.), wskazywano na konieczność zorganizowania warsztatów, które dałyby możliwość wspólnego wypracowania metodyki w tym zakresie. Jest to problem niezwykle istotny dla całego środowiska, zwłaszcza bibliotek publicznych i pedagogicznych.

Aldona Borowska zakończyła warsztaty apelem o większą aktywność środowiska we współpracy i o częstsze kontakty. Spotkało się to z żywym odzwiekaniem ze strony bibliotekarzy, którzy wagę spotkań warsztatowych upatrują, poza doształcaniem, także w możliwościach podzielenia się problemami, jakie napotykają w swojej pracy.

Małgorzata Korczyńska-Derkacz
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Konferencja „Co czytają dzieci w województwie zachodniopomorskim”

8 czerwca 2006 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu wraz z kołem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich była organizatorem IX, cyklicznej konferencji poświęconej literaturze i czytelnictwu dzieci i młodzieży. Otrzymała się ona pod hasłem „Co czytają dzieci w województwie zachodniopomorskim”.

Uczestnikami konferencji byli: przedstawiciele władz miasta, kultury i oświaty; wiceprzewodnicząca Prezydium Zarządu Głównego SBP – Maria Bochan,

dyrektor Książnicy Pomorskiej – Lucjan Bąbolewski, dyrektorzy zachodniopomorskich instytucji kultury (bibliotek, szkół, ośrodków kultury) oraz lokalni autorzy książek dziecięcych, bibliotekarze, bibliotekarze-nauczyciele, nauczyciele, członkowie koło-brzeskiego koła SBP.

W pierwszej części konferencji wysłuchano referatu dr Anny Ciciak z Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, zatytułowanego „Czytanie książek: potrzeba, moda, a może już tylko snobizm?”.

Janina Arciszewska – instruktor ds. czytelnictwa niepełnosprawnych z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie zaprezentowała komunikat czytelnictwo dzieci w województwie zachodniopomorskim”.

Doskonale sprawdził się pomysł włączenia do dyskusji dzieci – reprezentantów klas I-VI z obszaru naszego województwa. Współuczestnictwo dzieci bardzo wzbogaciło i ożywiło obrady. W czasie debaty dziecięcej – prowadzonej przez dr Annę Ciciak oraz mgr Beatę Kalinowską – psychologa zajmującego się problematyką dziecięcą z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kołobrzegu – dorosła część uczestników bardzo żywo i ciepło reagowała, mimo że niejednokrotnie była zaskoczona wypowiedziami dzieci.

Podsumowaniem debaty był referat psychologa, Beaty Kalinowskiej zatytułowany „Potrzeby czytelnicze dzieci”.

W drugiej części konferencji Halina Filip – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu zaprezentowała wyniki ankiet na temat czytelnictwa dzieci w zachodniopomorskim. Sondaż prowadzony był przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu wśród uczniów klas I-VI na przełomie 2005/2006 r.

Z zaproszonych 140 do współpracy włączyło się 40 ośrodków (bibliotek: gminnych, miejskich, publiczno-szkolnych, szkolnych; szkół i innych ośrodków/centrów kultury).

Spśród 1416 przebadanych osób, wyodrębniono grupę 1413 ankietowanych, których odpowiedzi kwalifikowały się do przeanalizowania.

Dzięki sondażowi poznano między innymi wybory czytelnicze dzieci, np.: ulubionych autorów, ulubione tytuły, ostatnio czytane książki; elementy decydujące o tych wyborach; czy formę reklamy nowości wydawniczych.

Konferencję zakończył panel dyskusyjny. Był on jednak nieco mniej emocjonujący niż debata dziecięca. Dzieci w swoich wypowiedziach wykazały się większą odwagą i szczerością, mimo że wcześniej nie były informowane, na czym debata z ich udziałem będzie polegała. Chociaż wcześniej się nie znały – przyjechały z różnych okolic województwa, z różnych szkół i instytucji kultury – ich wypowiedzi były odważne, przemyślane i poważne. Wyraźnie dały do zrozumienia, że wyborów czytelniczych dokonują samodzielnie (i nie koniecznie są to lektury); że nie lubią jak im inni czytają; że książka im jest grubsza

(nie musi zawierać ilustracji) tym jest lepsza, bo zawiera więcej treści, którą oni sobie wysoko cenią; że książki są lepsze od filmu, bo filmy nie poruszają tak jak słowo drukowane wyobraźni, poza tym – zdaniem dzieci – zbyt wiele ważnych elementów film nie oddaje.

Te fragmenty wypowiedzi pozostawiam bez komentarza. Szerzej zagadnienia te zostaną zaprezentowane w publikacji pokonferencyjnej.

Konferencji towarzyszyła wystawa 103 prac plastycznych, które wpłynęły na konkurs miejski „Okładka reklamą książki”, która dała możliwość zgromadzonemu zapoznania się z okładką książki widzianą oczyma dzieci.

Halina Filip

60-lecie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Macierzy Szkolnej w Gdańsku w dniu 2 czerwca 2006 r. obchodziła uroczystą sesją 60. rocznicę swego powstania. To w tym dniu, wiele lat temu, w wiosenne, trudne powojenne dni, wpisano do inwentarza biblioteki pierwszą książkę, rozpoczynając tym samym jej służbę kolejnym pokoleniom Gdańszczan i Pomorzan. Przez 60 lat biblioteka, wzbogacając księgozbiór, rozwijając się i unowocześniając, tworząc sieć filii w województwie, niezmiennie fachowo i z pełnym życzliwością zaangażowaniem wspomagała pracowników oświaty i kształcących się mieszkańców regionu.

Uroczystość z okazji tej znaczącej rocznicy zaszczyliły swoją obecnością władze województwa z marszałkiem Janem Kozłowskim na czele. Obecni także byli bezpośredni przełożeni biblioteki: Elżbieta Lamparska – zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego oraz Irena Pancer – Pomorski Wicekurator Oświaty. Wiele miłych słów za dotychczasową działalność i życzeń dalszego rozwoju przekazali goście z zaprzyjaźnionych bibliotek Trójmiasta i całego województwa m.in.: Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej oraz bibliotek wyższych uczelni: Akademii Medycznej, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Muzycznej i Politechniki. Nie zabrakło także przedstawicieli „siostrzanych” bibliotek pedagogicznych ze Słupska, Elbląga i Olsztyna.

O docenieniu roli bibliotek filialnych świadczy obecność na uroczystości i życzenia od władz samorządowych powiatów, w których owe placówki służą społeczeństwu, rozwijając coraz bogatsze formy doradztwa i wsparcia merytorycznego kształcących się mieszkańców.

Zaproszonych gości powitała dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku – Małgorzata Kłos. Przedstawiła w skrócie historię rozwoju biblioteki, wspominając ważne wydarzenia

z dziejów, zmiany lokalowe a przede wszystkim byłych pracowników, którzy przez lata budowali jej prestiż w środowisku.

Następnie dwoje zaproszonych gości-prelegentów wygłosiło wykłady umiejscawiające działalność PBW w szerszym kontekście historycznym rozwoju bibliotek i oświaty gdańskiej, których tradycje PBW stara się chlubnie kontynuować. Dr Piotr Semkow z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku nawiązał w swojej prelekcji do patrona PBW i przedstawił zgromadzonym Polską Macierz Szkolną w Gdańsku jako inicjatora przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych Polonii Gdańskiej. Dr Iwona Zachciał z Uniwersytetu Gdańskiego poświęciła wykład działalności bibliotek polskich w Wolnym Mieście Gdańsku.

Wspominaniu przez zgromadzonych dawnych dziejów Biblioteki i osób w niej pracujących pomagała prezentacja multimedialna „Ludzie i książki”.

Wywołała ona szczególnie żywe reakcje wśród liczego grona byłych i emerytowanych oraz obecnych pracowników.

O randze uroczystości świadczy także obecność na niej trójmiejskich mediów, które poświęciły bibliotecznej rocznicy sporo uwagi, doceniając tym samym jej rolę na kulturalnej mapie Trójmiasta i Pomorza Gdańskiego.

Magdalena Schramm
PBW Gdańsk

Jubileusz 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu

Jubileusz MBP, dawnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu, był wydarzeniem, które zgromadziło wielu znamienitych gości: przedstawicieli Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, władz samorządowych i powiatowych Tarnobrzega, Biblioteki Narodowej i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dyrektorów zaprzyjaźnionych bibliotek oraz szkół, przedszkoli, instytucji kultury – partnerów współpracujących z biblioteką. Świętowali także emerytowani dyrektorzy i pracownicy, którzy współtworzyli historię Jubilatki.

W świątecznym nastroju zebrani uczestniczyli w mszy św. w kościele OO Dominikanów, a następnie przeszli do Domu Kultury, gdzie wiele mówiono o dokonaniach i osiągnięciach biblioteki, dziękowano za nie i je honorowano.

MBP wraz z siedmioma filiami dysponuje księgozbiorem liczącym blisko 200 tys. wol., a troska o pozyskiwanie nowości wydawniczych, znajdująca zrozumienie u władz samorządowych (w kularach prezydent Jan Dziubiński przyznał, że sam był zaskoczony masowością – w porównaniu z innymi instytucjami kultury – korzystania z biblioteki), sprawia, że

biblioteka cieszy się wielkim uznaniem u czytelników, których wciąż przybywa, tym bardziej że skomputeryzowana biblioteka oferuje im nie tylko atrakcyjny księgozbiór, ale także bogatą ofertę usług informacyjnych oraz bardzo dużo imprez kulturalnych i czytelniczych, zwłaszcza kierowanych do dzieci i młodzieży (potwierdzają to dwie statuetki „Cala Polska czyta dzieciom” z 2004 i 2005 r. w gabinecie dyrektora Stanisławy Mazur, a także statuetka Ikar 2001 oraz złota odznaka honorowa PZN). Nic przeto dziwnego, że wskaźniki zakupu nowości wydawniczych w różnych latach bywają dwu i trzykrotnie wyższe od wskaźnika ogólnokrajowego, a zasięg czytelnicstwa stawia ją w rzędzie tych niewielu bibliotek, które przekraczają poziom 30 czytelników na 100 mieszkańców. Podkreślano to w wystąpieniach i adresach gratulacyjnych prezentowanych podczas uroczystości, kiedy porównywano ją do dobrych bibliotek w krajach UE.



Uznanie dla MBP wyrazili także dr Stanisław Czajka, honorowy przewodniczący SBP, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej oraz Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP i zastępca dyrektora BN, którzy uroczysto przekazali na ręce dyrektora Stanisławy Mazur prestiżowy medal „Bibliotheca Magna Perennisque”, a czterem pracownikom MBP Honorową Odznakę SBP.

Były także inne odznaczenia, wyróżnienia i dyplomy.



Uroczystości jubileuszowe zakończono w MBP, gdzie najpierw odbyła się uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej dr. Michałowi Marczakowi (wcześniej młodzież gimnazjalna w programie artystycznym przedstawiła jeden dzień z życia bibliotekarza z Dzikowa), którego imię nadano MBP w dniu Jubileuszu i któremu poświęconą wystawę można było obejrzeć w MBP. Następnie przy suto zastawionym stole w rodzinnej atmosferze oddawano się wspomnieniom i refleksjom, odnawiano znajomości, nawiązywano nowe...

Jan Wołosz

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Błażowej

Organizatorami spotkania bibliotekarzy powiatu rzeszowskiego, które odbyło się 22 maja 2006 r. w Błażowej byli: burmistrz gminy Błażowa, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło Rzeszów Teren.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Błażowej, odprawioną przez ks. dziekana Michała Drabickiego w intencji pracowników bibliotek. W wygłoszonej homilii kapłan mówił m.in.: „Dziękujemy Panu Bogu za to, że nasz naród, tak boleśnie doświadczany w przeszłości, może obecnie cieszyć się wolnością i normalnie żyć i rozwijać się. Konieczna jest więc stała troska wszystkich o to dobro, jakim jest prawda, miłość, piękno, a to są zadania dla pracowników kultury, wśród których ważne miejsce zajmują bibliotekarze. Pracownicy bibliotek to opiekunowie książek, które są graficznym utrwaleniem myśli ludzkiej i mogą być prawdziwym źródłem dobra, piękna, prawdy, ale mogą też przyczynić się do rozwoju zła. Jak ważną rolę w życiu naszego narodu odegrała literatura, dobra literatura, która wyszła spod pióra Mickiewicza, Słowackiego czy Sienkiewicza, nie trzeba nikogo przekonywać. To ona kształtowała nasze wzorce postępowania, na niej budowano pojęcie Polaka, patrioty, chrześcijanina, wskazywała, jak żyć dobrze, pięknie. Dobre życie jest drogą, która prowadzi do prawdziwego spełnienia chrześcijanina, czyli życia wiecznego. Bibliotekarka ma duży wpływ na to, po jaką książkę sięgnie młody czytelnik, czasami jeszcze zupełnie niezdecydowany i o niewyrobnionym guście. I tą szczególną troską powinni mieć na uwadze wszyscy, którym na sercu leży dobro osób, które od nich w pewnym sensie zależą i im zaufały”.

Po mszy św. odbyło się okolicznościowe spotkanie w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej. Otworzyła je dyrektor tej instytucji Danuta Heller, witając współgospodarzy, zaproszonych gości i wszystkich pracowników bibliotek, przypominając dziewiętnastowieczne i późniejsze losy biblio-

tek i książki w Błażowej. „Dziś – mówiła dyrektor – Biblioteka prowadzi pięć filii wiejskich. Sukcesywnie powiększa swój księgozbiór, który liczy łącznie z filiami około 75 tys. Naszym najważniejszym czytelnikiem są dzieci, dla których staramy się zaopatrzyć księgozbiór w lektury szkolne. Wiele uwagi poświęcamy kontaktom z dziećmi. Oferujemy im atrakcyjne formy pracy, jak np. gminny konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii”, pasowanie na czytelników uczniów klas pierwszych, lekcje biblioteczne, wycieczki do naszych placówek. Dorosłych czytelników zapraszamy na spotkania autorskie, które cieszą się dużą popularnością. Większość imprez jest współorganizowana z błażowskimi szkołami i z przedszkolem. W błażowskiej bibliotece przygotowujemy jest do druku „Kurier Błażowski”, który w tym roku będzie obchodził swoje 15-lecie”. Kończąc swoje wystąpienie, dyrektor wyraziła słowa podziękowania dla władz samorządowych, które „rozumieją potrzeby bibliotek, starają się uwzględnić oczekiwania czytelników na dobrą książkę, choć potrzeb w gminie jest bardzo wiele”.

Burmistrz Stanisław Najda, przywołał myśl Marcusa Tulliusa Cicerona: „Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach”, a następnie rozwijając ją powiedział m.in.: „Bez wątpienia żaden komputer nie zastąpi ludzkiej pracy, wysokich kwalifikacji i tradycyjnej książki. Waszego zawodu nie można wykonywać bez szacunku do drugiego człowieka i miłości do książki. Uczcie tej miłości swoich czytelników, a będą Wam wdzięczni. Zmiany cywilizacyjne wymuszają postęp. Dziś biblioteki samorządowe są nie tylko miejscem, w którym wypożyczyć można tradycyjną książkę, ale stają się centrami informacji o problematyce europejskiej, czyli dysponują „towarem” najlepszej jakości. Biblioteki pomagają szkolić i edukować. W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej powstał punkt powszechnego dostępu do Internetu, tzw. czytelnia internetowa „Ikonka”. Święto bibliotekarzy stało się okazją do docenienia pracowników błażowskich ośrodków czytelnictwa. I nie tylko, bo mam przyjemność gościć bibliotekarzy z powiatu rzeszowskiego (...) Dzień ten pozwala na szczególną integrację środowiska, której jakże brakuje przedstawicielom różnych sieci bibliotecznych, na co dzień pozostających w obrębie swoich bibliotek. Sprzyja także przypomnieniu i promowaniu zawodowych osiągnięć bibliotekarzy. Jest okazją do refleksji nad dorobkiem i potrzebami ludzi tego zawodu. Jest także okazją do spotkania się w gronie przyjaciół, wymiany poglądów i refleksji nad teraźniejszością i dniem jutrzejszym bibliotekarstwa”.

Miłym akcentem końcowym tego wystąpienia była nagroda burmistrza Gminy Błażowa dla pani Danuty Heller jako wyraz uznania za zaangażowanie w pracy zawodowej oraz słowa wdzięczności wyrażone wszystkim pracownikom bibliotek.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Stanisław Bialic wyraził zadowolenie ze święta, mówiąc: „Cieszę się, że mamy przyjemność ponownie witać bibliotekarzy bibliotek gminnych i miejsko-gminnych powiatu rzeszowskiego. Ostatnie nasze spotkanie miało miejsce dwa lata temu. Dzień Bibliotekarza i Bibliotek skłania do wielu refleksji. Wszyscy zapewne pamiętają, ile obaw budziło wideo jako zagrożenie dla bibliotek i czytelnictwa. Dziś widzimy, że były to obawy nieuzasadnione, bo w procesie nauczania niczym nie można zastąpić książki. Żyjemy w epoce Internetu, świat wydaje się „globalną wioską”. Niektórzy też upatrywali zmierniczy czytelnictwa z chwilą jego pojawienia się. To zrozumiałe, że musimy iść z duchem czasu i korzystać ze zdobyczy techniki. Niewielu zapewne wyobraża sobie życie bez telefonu komórkowego. Jednak nic nie zagrazi pozycji biblioteki z tradycyjnymi książkami, bo czytanie jest naturalną potrzebą wielu ludzi. W dzisiejszych czasach istnieje coś takiego jak „biblioteka wirtualna”. Termin „rzeczywistość wirtualna” określa sztuczny świat, stworzony przy pomocy komputera. Termin ten posiada wiele definicji, najbardziej przemawia do wyobraźni, że jest to rodzaj usługi sieciowej. Biblioteka wirtualna to bez wątpienia nieograniczony zasób informacji i dokumentów istniejących w sieci. Nie jest to jednak instytucja, ponieważ nie posiada ani ścian, ani dyrektora, ani też organizacji w takim znaczeniu, jakie odnosimy do biblioteki tradycyjnej czy klasycznej. Plusami takiej biblioteki są: łatwy i wygodny dostęp do danych, możliwość korzystania z biblioteki przez wielu czytelników jednocześnie, powielanie dokumentów nieograniczoną ilość razy, niewielka objętość zbiorów, praktycznie niezniszczalność zbiorów. Największym minusem takiej biblioteki jest to, iż ludzie przestają wychodzić z domów do bibliotek, gdyż wszystko mają w swoim komputerze, przez co kontakty międzyludzkie ogromnie słabną. Jako przewodniczący Rady Miejskiej mogę powiedzieć, że nasz samorząd dba o biblioteki – szkolne i publiczne. Co roku uwzględniamy w budżecie środki na ich funkcjonowanie i na zakup księgozbioru. Biblioteka nasza jest dobrze funkcjonującą placówką kultury. Wychodzi z bogatą ofertą imprez kulturalnych przeznaczonych dla środowiska. Współpracuje ze szkołami. W 2008 r. będzie świętować swoje 60-lecie. Co czwarty mieszkaniec gminy korzysta z usług biblioteki”.

Ks. dziekan Drabicki, zwracając się jeszcze raz do bibliotekarzy, przypomniał słowa: „*Radość płynie właśnie z tego, gdy bracia są razem*. Wy – mówił – jako bibliotekarze, taką wspólnotę tworzycie, starajcie się być krzewicielami: dobra, piękna, prawdy”. Życzył też wszystkim: cierpliwości i serca do pracy, bo książka jest rzeczą cenną, kształtuje naszą wyobraźnię, język, wzbogaca słownictwo.

W imieniu starosty rzeszowskiego, głos zabrał naczelnik wydziału spraw społecznych i obywatelskich Starostwa Powiatowego w Rzeszowie Adam Kozak, który podziękował za zaproszenie i odczytał list skierowany przez starostę rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego do organizatorów uroczystości. Następny z mówców radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Jan Graboś stwierdził, iż rola bibliotekarzy nie maleje, ale rośnie, chociażby ze względu na to, że ceny książek są zbyt wysokie i wielu ludzi po prostu nie stać na nie. W tej sytuacji dla wielu rodzin, uczniów czy studentów kontakt z dobrą książką możliwy jest tylko poprzez biblioteki. Utwierdza to wszystkich w przekonaniu, że środki wydane na biblioteki przez samorządy to dobra inwestycja w przyszłość swego społeczeństwa. Do podziękowań wyrażanych przez przedmówców dołączyła Gabriela Radomska, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Rzeszów Teren, która złożyła kwiaty na ręce gospodynii imprezy oraz skierowała do wszystkich pracowników bibliotek życzenia zdrowia i pomyślności osobistej i zawodowej z okazji Dnia Bibliotek i Bibliotekarza. Przypomniała też, że w tym roku przypada 30-lecie pracy Koła Stowarzyszenia Archiwistów i Bibliotekarzy – Rzeszów Powiat. Korzystając z okazji, wspomniała zasłużonych działaczy, jak Zbigniew Szultis, Halina Szostkiewicz. Niektóre działaczki, jak Kazimiera Kędzior czy Alicja Kustra były obecne na błażowskiej uroczystości.

Marszałka województa podkarpackiego Leszka Deputę reprezentował dyrektor Kancelarii Zarządu Województwa Podkarpackiego Jerzy Wiśniewski, który złożył wszystkim zebranych pracownikom bibliotek gorące życzenia oraz odczytał list marszałka województwa podkarpackiego.

Na zakończenie spotkania referat wygłosił dr Andrzej Jagusztyn, pracownik naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego, który rozwiewał obawy, że Internet wyprze książkę. Z korzyścią dla wszystkich – mówił – oba te dobra intelektualne powinny się uzupełniać i służyć człowiekowi. Zwrócił też uwagę na niezwykle ważną pozycję na rynku czytelnictwem prasy lokalnej. „W naszym regionie (woj. podkarpackie) ukazuje się prawie 200 tytułów takiej prasy. Wyprzedzają nas, z wiadomych względów, jedynie takie potęgi jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Warszawa. Ten sukces jest zasługą całej masy społeczników i ich pracy na rzecz lokalnych pozycji wydawniczych. Niepowtarzalnym walorem takiej prasy jest to, że jest ona w stanie na bieżąco odnotowywać nasze drobne sukcesy, niepokoje, problemy, z tego przecież składa się życie społeczeństwa. Jest więc niezwykle ważnym nośnikiem przekazu społecznego. Wśród tytułów prasy lokalnej na czoło wysuwa się od lat „Kurier Błażowski”, zbierający liczne nagrody i wyróżnienia i inicjujący wiele przedsięwzięć kulturalnych i społecznych”.

Po zakończeniu spotkania goście udali się do Kąkolówki – do Domu Spokojnej Starości im. św. Jana z Dukli „Caritas”, gdzie dyrektor tej instytucji Anna Chlebek podjęła wszystkich uroczystym obiadem. Uczestnicy spotkania byli pod wrażeniem wyposażenia obiektu, urzędnienia jego otoczenia, jak i prac ar-

tystycznych wyeksponowanych w budynku, które są dziełem pensjonariuszy Domu Spokojnej Starości, jak i Środowiskowego Domu Samopomocy.

Ta piękna impreza mogła się odbyć dzięki sponsorom, wśród których wymienić należy: Jana Kry-

gowskiego – prezesa Zarządu firmy HART b.ex, Kazimierza Myrdy – właściciela Delikatesów „Centrum”, Wioletty Kruczek – właścicielki ciastkarni „Kalinka”.

Małgorzata Kutrzeba

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Wzorce współpracy bibliotek naukowych w Polsce : materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego, 21-23 września 2005 roku / pod red. Radosława Gazińskiego. Szczecin : Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2005. – 183, [4] s. – (Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” Tom 2)

Publikacja jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się w jubileuszowym, dwudziestym roku istnienia Uniwersytetu Szczecińskiego i jego Biblioteki Głównej.

Celem szczecińskiego spotkania było poznanie form i sposobów współpracy bibliotek naukowych w kraju i za granicą. Było to dla środowiska bibliotekarzy Szczecina tym istotniejsze, że biblioteki naukowe tego miasta podpisały niedawno Szczecińskie Porozumienie Bibliotek.

Biblioteki naukowe w czasie gwałtownego rozwoju informatyzacji społeczeństwa polskiego, z jednej strony, a niekorzystnej kondycji finansowej – z drugiej, szukają coraz bliższej współpracy w ramach regionu, kraju, swojej specjalizacji. Porozumienia, fundacje, konsorcja biblioteczne pozwalają na obniżenie kosztów działalności, a jednocześnie stają się najpewniejszym sposobem zaspokajania potrzeb użytkowników.

Przedstawione materiały skupione zostały w trzech częściach.

Część pierwsza: „Globalizacja i współpraca międzynarodowa bibliotek” obejmuje referat wprowadzający na temat współpracy bibliotek naukowych w dro-

dze do globalizacji oraz referaty omawiające zrzeszenia bibliotek we Włoszech i sieć bibliotek w Republice Federalnej Niemiec.

Część druga: „Modele i formy współpracy bibliotek naukowych w Polsce” – najobszerniejsza, składająca się z 13 opracowań pokazuje różnorodność tej współpracy, poczynając od znaczenia konferencji i seminariów jako jednego z narzędzi współpracy polskich bibliotek naukowych przez osiągnięcia w dwudziestoczteroletniej współpracy polskich bibliotek medycznych, współpracę bibliotek kościelnych w ramach Federacji FIDES, współpracę bibliotek w ramach Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych, współpracę bibliotek środowiska szczecińskiego, dziedzinową współpracę bibliotek naukowych w wymiarze regionalnym, współdziałanie bibliotek uczelni publicznych i niepublicznych – do wymiany wydawnictw w bibliotece Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku.

Część trzecia: „Współpraca bibliotek z otoczeniem” pokazuje między innymi pracę bibliotek na rzecz integracji regionalnej oraz problemy osób niewidomych w bibliotece naukowej.

Całość publikacji zamykają zdjęcia z konferencji.

Jarowiecki, Jerzy. Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. T. 2 / Jerzy Jarowiecki. – Kraków : Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2006. – 259, [2] s. – (Prace Monograficzne Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej nr 418)

Drugi tom *Studiów nad prasą polską XIX i XX w.* wybitnego historyka prasy polskiej przedstawia złożone aspekty historii prasy krakowskiej i lwowskiej.

Tom tworzy dziesięć rozpraw. Rozprawa pierwsza przedstawia syntetyczny zarys dziejów prasy krakowskiej od początków jej istnienia do 1918 r. Ukazana została historyczna ciągłość oraz zmienność zjawisk

w kontekście przeobrażeń politycznych, kulturalnych i społecznych, uwarunkowania rozwoju rynku prasowego, a także rola ludzi znaczących w dziennikarstwie.

Następnych pięć rozpraw traktuje o prasie lwowskiej. Scharakteryzowano prasę ugrupowań politycznych we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej;

omówiono prasę społeczno-kulturalną, literacką i satyryczną w latach 1867-1918; przedstawiono lwowskie pisma dla ludu oraz prasę ludową w okresie autonomii galicyjskiej. Kolejne opracowanie poświęcone jest typologii i statystyce prasy lwowskiej ukazującej się w latach 1864-1939. Grupę artykułów omawiających prasę lwowską kończy przedstawienie konspiracyjnego „Słowa Polskiego” w latach okupacji sowieckiej i niemieckiej. Następne dwa teksty po-

święcone są prasie krakowskiej. Pierwszy „Przeglądowi Polski”, który był konspiracyjnym pismem Szarych Szeregów w Krakowie. Drugi tekst omawia prasę krakowską w okresie zmian zachodzących w Polsce w latach 1989-2000.

Ostatni rozdział charakteryzuje czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży i ich wydawców w okresie transformacji ustrojowej po 1989 r. w Polsce.

Jabłońska Elżbieta. Biblioteka Kórnicka skarbnicą zbiorów Działyńskich i Zamoyskich : ocena stanu zachowania starodruków i rękopisów z XIX/XX wieku : problemy konserwacji i restauracji / Elżbieta Jabłońska. – Toruń : Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2005. – 272 s.

Przedmiotem pracy jest historia zbiorów Biblioteki Kórnickiej i sposobów opieki nad nimi.

W zbiorach tej jednej z najbardziej znanych bibliotek w Polsce znajdują się skarby kultury polskiej: pergaminowe i papierowe rękopisy, dokumenty i listy królów polskich, autografy wieszczów, około 30 tys. starych druków, tysiące grafik, exlibrisów, starych fotografii, numizmatów, a także obrazy, meble i zbroje. Celem pracy, która jest rozprawą habilitacyjną autorki – wysokiej klasy specjalistki w zakresie konserwacji i restauracji zabytków z papieru i skóry – jest ocena stanu zachowania zbioru starych druków oraz archiwum rodowego Działyńskich i Zamoyskich. Książ-

ka składa się z trzech obszernych części podzielonych na rozdziały i podrozdziały. Część pierwsza omawia dzieje Biblioteki Kórnickiej od jej założenia w 1826 r. przez Tytusa hrabiego Działyńskiego, czasy Władysława Zamoyskiego sukcesora Działyńskich, okres fundacji Zakłady Kórnickie do 1953 r. – przejęcia przez Polską Akademię Nauk. Część druga przedstawia ocenę stanu zachowania starodruków i rękopisów z XIX/XX w. Część trzecia zajmuje się problematyką konserwatorską i restauratorską najcenniejszych zbiorów.

Ewa Mahrburg

Publikacje otrzymane

Dobrą passę przeżywa Wydawnictwo SBP. W ostatnich tygodniach ukazały się w serii <Nauka–Dydaktyka–Praktyka> trzy ważne i bardzo ciekawe publikacje, adresowane do bibliotekarzy i studentów, dające możliwość poznania najnowszej wiedzy z wybranych obszarów bibliologii. Na czoło otrzymanych publikacji wysuwa się praca zbiorowa *Informacja naukowa. Rozwój – metody – organizacja* pod redakcją Zbigniewa Zmigrodzkiego oraz Wiesława Babika i Diany Pietruch-Reizes. Jest to nowe przedstawienie zarysu metodyki i organizacji informacji naukowej w postaci podręcznika akademickiego, a zarazem – jak piszą redaktorzy – trzecia część „szerokiego przedsięwzięcia dydaktycznego, polegającego na opracowaniu przez górnośląski ośrodek kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji podręczników dla studiujących kierunek Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo”. Do tej pory ukazały się, także pod redakcją Z. Zmigrodzkiego i jego współpracowników, dwie części tego przedsięwzięcia: *Bibliotekoznawstwo* oraz *Bibliografia. Metodyka i organizacja*. Chwała prof. Z. Zmigrodzkiemu, że zechciał nie tylko podjąć się tego ambitnego i wielkiego zadania, znaleźć współpracowników w redagowaniu i pisaniu tych wszystkich jego części, ale także doprowadzić ten wielki zamysł do końca. *Szerokie okno biblioteki* Jadwigi Kołodziejkiej to druga z otrzymanych publikacji

z Wydawnictwa SBP. Autorki nie trzeba przedstawiać, a jej książka, tak jak i poprzednie, nie zagrzeje zapewne długo miejsca w magazynie wydawnictwa. Otrzymaliśmy kolejną, składającą do zadumy i refleksji książkę autorki, w której pisze ona o wybranych zagadnieniach czytelnictwa i bibliotekarstwa w kraju i na świecie. Praca zbiorowa *Nauka o książce. Antologia tekstów* pod redakcją Dariusza Kuźminy i Marka Tobery to kolejna publikacja, której tytuł mówi sam za siebie, a adresatem są przede wszystkim studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, którzy znajdując w niej teksty niezbędne w czasie studiów.

Natomiast z Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymaliśmy nową książkę Jacka Wojciechowskiego pod frapującym tytułem *Biblioteczna wartość naddana*. Wedle autora użyte przez niego określenie „wartość naddana” odróżnia od znanego w ekonomii pojęcia „wartość dodana” niepoliczalność i fiskalna niemierzalność działalności bibliotecznej i oznacza rezultat takiego jej kształtowania w procesie dostosowania do zmieniających się potrzeb społeczeństwa, „żeby w rezultacie powstało coś – użytecznego społeczeństwu – czego bez bibliotek nie ma”. Kontekst dla rozważań autora nad wartością naddaną stanowią takie zagadnienia, jak cechy współczesnego bibliotekarstwa i jego organizacji, reguły kierowania bibliotekami, zasady bibliotecznego pośrednictwa w komunikacji publicznej – kwestie, któ-

re są stałym przedmiotem zainteresowań autora i o których często pisze, także na łamach „Bibliotekarza”.

Z publikacji przysłanych przez biblioteki otrzymaliśmy z MBP w Tarnobrzegu: 1) *60 lat działalności. 1946-2006. Informator jubileuszowy*, 2) *Dr Michał Marczak (1886-1945), bibliotekarz, historyk, pedagog, etnograf*, 3) *Pomniki i tablice Tarnobrzega*; a z MiPBP w Bełchatowie *Informator 2005*.

Przysłane wydawnictwa ciagle to: nr 1/2006 „*Dostrzegacza Bibliotecznego*” (pismo informacyjne WBP w Lublinie), poświęcony informacji o działalności sieci bibliotek publicznych województwa lubelskiego w latach 2004-2005; nr 1/2006 „*Książki i Czytelnika. Czasopisma bibliotekarzy Dolnego Śląska*, w całości poświęcony tematyce dziecka w bibliotece, z którego dowiedzieliśmy się także o zmia-

nie nazwy WiMBP we Wrocławiu na Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego; nr 9-12/2005 „*Miesięcznika Prowincjonalnego*” (wydaje MBP w Radomiu), poświęcony kulturze regionu; nr 2/2005 „*Notesu Bibliotecznego*” (wydawnictwo WBP w Krakowie), poświęcony głównie ryzyku zawodowemu, polityce bezpieczeństwa i dokumentom księgowym w bibliotece; nr 4-5/2006 „*Panoramy wielkopolskiej kultury*” (WBPiCAK w Poznaniu), jak zwykle bogaty w informacje o działalności kulturalnej w Wielkopolsce, w tym także o działalności SBP; nr 2/2006 „*Zeszytów Karmelitańskich*”, zatytułowany „*Wybrani przez śmierć*”, w całości poświęcony tej tematyce.

Za wszystkie te publikacje serdecznie dziękujemy.

(jw)

Z żałobnej karty

BRONISŁAW ZYSKA
(31.08.1924 r. – 10.06.2006 r.)



10 czerwca 2006 r. zmarł nagle prof. dr hab. inż. Bronisław Zyska. Wiadomość o jego śmierci przyjęliśmy z prawdziwym żalem. Odszedł człowiek od lat troszczący się o losy zbiorów zgromadzonych w polskich bibliotekach i archiwach. Swoją pracę w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach poświęcił w całości zagadnieniom „cichej” katastrofy – zakwaszenia papieru w drukach XIX- i XX-wiecznych.

Z zapalem walczył o usankcjonowanie produkcji przynajmniej części nakładów książek naukowych,

popularnonaukowych oraz druków urzędowych na trwałym papierze.

To dzięki Profesorowi polscy bibliotekarze uświadomili sobie zagrożenia dla powierzonych ich opiece zbiorów. To dzięki jego niestrudzonym działaniom na nowo przyjrzelśmy się budynkom naszych bibliotek. Opracowane programy na wypadek katastrofy lepiej przygotowują biblioteki na zagrożenia naturalne i te, wynikające z nieodpowiedzialności ludzi.

Prof. dr hab. inż. Bronisław Zyska urodził się 31 sierpnia 1924 r. w Chorzowie. Był absolwentem Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego. Chemik, leśnik, mykolog, profesor nauk technicznych, specjalista w zakresie ochrony zbiorów bibliotecznych, członek polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, współpracownik zagranicznych czasopism. Od 1 stycznia 1991 r. emerytowany profesor Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach. Od 18 lipca 1991 r. nauczyciel akademicki w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, członek Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, od listopada 1991 r. do 30 września 1995 r. dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego.

Zmarł w Chorzowie. Pozostawił dorobek naukowy – publikacje, do dziś wzbudzające dyskusję środowiskową, która może przynieść tylko dobre owoce: lepiej chronione zbiory w bezpieczniejszych bibliotekach.

Za to wszystko Profesorowi dziękujemy!

Sylwia Blaszczyk

Wyjaśnienia prawne

Koordynacja digitalizacji dziedzictwa kulturowego w Polsce

W Polsce o digitalizacji już mniej się mówi, a coraz częściej przystępuje do jej realizacji. Ma to miejsce, jak dotychczas, w większych bibliotekach z perspektywą rozszerzenia na mniejsze ksiąźnice i inne placówki kultury i edukacji. W dniach 3-4 czerwca 2005 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Biblioteka Narodowa w Warszawie zorganizowały ogólnopolską konferencję pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”¹. Wydając materiały z tej konferencji, konsultowano sam termin „digitalizacja” korzystając z opinii językoznawców. Przyjęto formę spolszczoną: „dygitalizacja”, wierząc, że ta właśnie forma zyska większą popularność. Ja osobiście mam na ten temat odmienną opinię i używam formy „digitalizacja”. Zresztą przyjęła się ona na tyle, że akceptuje ją słownik w programach komputerowych, zaznaczając czerwonym wężykiem jako błędne słowo „dygitalizacja”².

Zdecydowany akcent na „digitalizację” daje wydana ostatnio decyzja Nr 12 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 24 kwietnia 2006 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw digitalizacji³.

W dziale „Wyjaśnienia prawne” nie wnikamy już dalej w kwestie językowe, a zwracamy uwagę na dość ważne rozwiązania organizacyjne, które przynosi owa decyzja. Ma ona na celu *planowanie i koordynowanie procesów digitalizacyjnych oraz udostępnianie zasobów dziedzictwa kulturowego i dorobku naukowego za pośrednictwem sieci teleinformatycznej*. Tymi sprawami zajmie się **Zespół do spraw digitalizacji**, powołany w dniu 24 kwietnia 2006 r. Na pierwszym posiedzeniu w dniu 29 maja 2006 r. wiceminister Tomasz Merta wręczył członkom Zespołu akty powołania na 4-letnią kadencję.

W skład Zespołu wchodzi:

Bożena Bednarek-Michalska – Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, zastępca dyrektora ds. informacji i promocji

dr Nikodem Bończa-Tomaszewski – przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Joanna Cicha – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Narodowego

Ewa Dobrzyńska-Lankosz – Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, dyrektor

dr Dorota Folga-Januszewska – Muzeum Narodowe w Warszawie, zastępca dyrektora ds. naukowych

prof. Mirosław Górny – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Językoznawstwa

Agnieszka Jaskanis – Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, kierownik Zespołu Zarządzania Informacją Muzealną

dr Tomasz Makowski – Biblioteka Narodowa, zastępca dyrektora ds. naukowych

Ewa Potrzebicka – Biblioteka Narodowa, zastępca dyrektora ds. ochrony i udostępniania zbiorów

Kazimierz Schmidt – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, doradca naczelnego dyrektora

Teresa Szymorowska – Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, dyrektor

dr Hubert Wajs – Archiwum Główne Akt Dawnych, dyrektor.

Pracami Zespołu kieruje zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej ds. naukowych dr Tomasz Makowski.

Zespół może zapraszać do udziału w jego pracach inne osoby, w tym przedstawiciele organów administracji rządowej, samorządowej, stowarzyszeń, szkół wyższych oraz ekspertów.

Zgodnie z § 3 omawianej decyzji do zakresu działania Zespołu należy:

1) wypracowanie jednolitej strategii digitalizacji dziedzictwa kulturowego i dorobku kulturowego w Polsce, bez względu na status prawny bądź miejsce przechowywania obiektów,

2) opracowanie wspólnych, jednolitych wymagań, dotyczących digitalizacji, udostępniania i przechowywania materiałów cyfrowych, obejmujących materiały przechowywane w archiwach, bibliotekach i muzeach,

3) integrację działań podejmowanych przez biblioteki, muzea i archiwa w zakresie digitalizacji dziedzictwa kulturowego.

Wyrażony został pogląd, że powołanie Zespołu jest wyrazem poparcia rządu dla projektu Komisji Europejskiej *i2010: Biblioteki Cyfrowe* o utworzeniu europejskiej biblioteki wirtualnej. Projekt ten przewiduje zastosowanie nowoczesnych technologii cyfrowych, dzięki którym za pośrednictwem sieci teleinformatycznej zwiększony zostanie dostęp do zasobów europejskiego dziedzictwa kulturowego i naukowego.

Członkowie Zespołu, na pierwszym jego posiedzeniu zadeklarowali przyjęcie wspólnych formatów dla metadanych. Wśród najpilniejszych zadań wymieniono opracowanie rządowej strategii digitalizacji, powołanie grup roboczych do opracowania wspólnych standardów technicznych i metadanych, powołanie wspólnej platformy do wymiany informacji o podjętych pracach digitalizacyjnych.

Szczegółowy tryb pracy Zespołu określa regulamin uchwalony przez Zespół, zatwierdzony przez

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zespół przygotowuje dla Ministra roczne raporty o stanie digitalizacji dziedzictwa kulturowego.

Obsługę i koordynację działań Zespołu zapewnia Departament Dziedzictwa Narodowego.

W dniu 29 czerwca 2006 r. odbyło się drugie posiedzenie Zespołu, na którym omawiane były zagadnienia związane z opracowaniem rządowej strategii digitalizacji. Powołano również cztery zespoły robocze do spraw: standardów metadanych w kolekcjach cyfrowych; standardów technicznych digitalizowanych obiektów; platformy wymiany informacji o digitalizowanych obiektach; opracowania strategii digitalizacji w Polsce.

Lucjan Biliński

Ogłoszenie jednolitych tekstów ustaw: o prawie autorskim, o narodowym zasobie archiwalnym oraz Karcie Nauczyciela

W ciągu ostatnich lat wprowadzono wiele zmian w wymienionych ustawach, a z uwagi na to, że są to,

objętościowo, obszerne akta prawne, trudno było orzyczać z nich i ciągle nanosić poprawki, a niekiedy także zmiany do tych poprawek.

Dla ułatwienia bibliotekarzom w posługiwaniu się przepisami tych ważnych ustaw, podajemy źródła, gdzie można znaleźć ich teksty ujednolicone.

1. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. 2006 Nr 90, poz. 631.
2. Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Karta Nauczyciela. Dz. U. 2006 Nr 97, poz. 674.
3. Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 18 maja 2006 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Dz. U. 2006 Nr 97, poz. 673.

Dalsze nowelizacje wymienionych ustaw będącymy odnosić do sygnalizowanych tekstów jednolitych, bo tylko te zachowują aktualność.

L. B.

PRZYPISY:

- ¹ Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych” Warszawa 3-4 czerwca 2005 r. Warszawa: Wydaw. SBP, 2006, s. 120. Seria „Propozycje i Materiały” nr 65.
- ² Dz. Urz. MKiDN z 15 maja 2006 r. Nr 3, poz. 23.

AKTUALIA

Wydawałoby się, że zawód bibliotekarski kojarzy się wszystkim z zarobkową mizérią. Mimo to trafiają się przecież chytrusy, którzy nawet od bibliotekarzy chcieliby wylądzić jakiś lewy grosz. Widać: pieniądze nie cuchną.

Mniej licznie niż kiedyś, ale uporczywie, różne szemrane wyższe szkoły ogłaszają nabór na podyplomowe studia bibliotekoznawczo-informacyjne, oferują za niemałe kwoty bezwartościowe programy i zaświadczenia. To jest zwyczajne oszustwo. W myśl bowiem ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* [Dz. U. 2005, nr 164, poz. 1365, art. 2 pkt 6], kierunkowe studia podyplomowe mogą organizować tylko te uczelnie, które prowadzą ten sam kierunek na studiach podstawowych. W naszym wypadku – tylko uniwersyteckie i akademickie instytuty informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Zanim więc ktoś zechce zdobywać „bibliotekarskie kwalifikacje” w Wyższej Szkole Przewodników Psów, niech pierwszej przemyśli swój krok. Nie trzeba dać się nabierać ani naciągać. Instytutów i ofert uprawnionych jest w Polsce wystarczająco dużo.

Jacek Wojciechowski

W kilku słowach

■ Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej

30 czerwca odbyło się posiedzenie, którego tematem były „Zasady udzielania dotacji przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakupy nowości przez biblioteki publiczne”. W tym kolejnym posiedzeniu poświęconym zakupom nowości wydawniczych, uczestniczyli członkowie Zespołu Sterującego tego programu operacyjnego oraz członkowie Krajowej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Publicznych. W tym gronie dyskutowano nad wypracowanymi i realizowanymi w ciągu dwóch lat dotychczasowo-

wymi zasadami, wysłuchano też propozycji nowych zasad, jakie przedstawił dr Artur Paszko, dyrektor WBP w Krakowie, uznając je za interesujące, lecz wymagające weryfikacji w drodze symulacji statystycznych. Między innymi zwracano uwagę na liczne przypadki ograniczania dotacji przez samorządy po uzyskaniu przez nie informacji o wysokości dotacji centralnej, podkreślano celowość zastosowania zasady przyznawania dotacji nie wyższej niż wynosi dotacja samorządu na zakup książek, zgodzono się na nieprzyznawanie dotacji bibliotekom

niebędących instytucjami kultury lub częścią instytucji kultury. Ujawniła się także różnica między uczestnikami posiedzenia (za) a przewodniczącym Rady (przeciw) co do wykorzystania dotacji do umacniania samodzielności organizacyjnej bibliotek publicznych i wyłączenia ich ze struktury innych instytucji. Realizacja tegorocznego podziału dotacji centralnej przebiega sprawniej niż w roku ubiegłym, między innymi dzięki uzyskaniu uprawnienia przez Bibliotekę Narodową do zawierania umów bezpośrednio z bibliotekami na przyznawanie dotacji. W dniu posiedzenia na ten cel na konto Biblioteki Narodowej wpłynęło 14,5 mln zł, i rozpoczęto zawieranie pierwszych umów z bibliotekami.

■ Twórcy Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej – nagrodzeni

23 czerwca 2006 r. w Auli UMK odbyło się wręczenie nagród przyznanych w VI edycji Konkursu o Nagrody Marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. W kategorii nauka i postęp techniczny nagrodę zespołową otrzymali twórcy projektu Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa: Bożena Bednarck-Michalska (koordynator projektu), Maria Czarnicka-Dąbek i dr Krzysztof Nierzwicki. Tworzona od grudnia 2005 r. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa liczy już przeszło 9.300 obiektów cyfrowych, m.in. książek, czasopism, dokumentów życia społecznego, map, grafik oraz pocztówek, dotyczących przede wszystkim Kujaw i Pomorza.

■ Jubileusz prof. Pauliny Buchwald-Pelcowej

W BN w dn. 26 czerwca 2006 r. odbyła się uroczystość jubileuszu pracy naukowej prof. dr hab. Pauliny Buchwald-Pelcowej. O dokonaniach badawczych Jubilatki mówili profesorowie: Janusz Tazbir, Krzysztof Miłoś, Edward Potkowski, Adam Karpiński. Podczas uroczystości Jubilatce wręczony został dedykowany Jej tom XXXVII/XXXVIII „Rocznika Biblioteki Narodowej”.

■ Zmiany w składzie ZG SBP

Na posiedzeniu ZG SBP w dniu 26 czerwca br. przyjęto rezygnację Teresy Arend z funkcji członka Prezydium i Zarządu Głównego SBP i wybrano na jej miejsce Ewę Chrzan z Gdańska.

■ 1% dla SBP

Biuro ZG SBP informuje, że wpłaty z odpisów podatkowych 1% (stan na 31 maja) wynoszą 6.680 zł. Zgodnie z zamierzeniem kwota powyższa przeznaczona jest na modernizację platformy internetowej SBP – EBIB.

■ Terminy posiedzeń Komisji Odznaczeń i Wyróżnień ZG SBP

Komisja Odznaczeń i Wyróżnień ZG SBP uprzejmie informuje, że posiedzenia w sprawach rozpatrywania wniosków na odznaczenia SBP odbywają się w każdym pierwszym tygodniu rozpoczynającym kwartał. Najbliższe spotkanie Komisji odbędzie się zatem w dniach 3-7 lipca, następnie zaś 2-6 października 2006 r. Ten sam system będzie obowiązywał w latach następnych. Prosimy, aby przysyłanie wniosków dostosowywać do podanych wyżej terminów – *Janina Jagielska, przewodnicząca Komisji.*

■ Godny polecenia „ISBNIK. Informator Sekcji Bibliotek Uczelni Niepaństwowych SBP”

Od pewnego czasu Wojciech Rozwadowski z Biblioteki Wyższej Szkoły Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie (biblioteka@wshgit.waw.pl) rcdaguje i przekazuje zainteresowanym pocztą elektroniczną niezwykle ciekawy „ISBNIK. Informator Sekcji Bibliotek Uczelni Niepaństwowych SBP”. Jest to efekt dużego nakładu pracy, zwłaszcza poszukiwań informacji i materiałów, które mogłyby zainteresować odbiorców publikowanego w cyklu miesięcznym informatora. Szczególnie bogaty jest zwykle dział informacji o konferencjach, seminariach, warsztatach, innych ważnych wydarzeniach i nowych publikacjach.

■ Zaprosili nas:

BN na wystawę fotografii „Jan Paweł II Święty: Aż po krańce ziemi” (9.06.06) ● MBP w Chodzieży na obchody 60-lecia biblioteki (30.05.06) ● **Książnica Płocka** na spotkanie z Krzysztofem C. Buszmanem (25.05.06) oraz otwarcie wystawy „100 lat Gimnazjum Polskiego. Licum im. Władysława Jagiełły. 1906-2006” (2.06.06) ● **Sekcja Bibliotek Publicznych SBP** na I Forum Młodych Bibliotekarzy w Zielonej Górze w dniach 5-6 października br. ● **WBP w Lublinie** na uroczystą przedwiośnie bibliofilską i dekorację Zdzisława Bielenia Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem (19.05.06) na spotkanie literackie „Który stwarzasz jagody”, poświęcone ks. J. Twardowskiemu (1.06.06), na spotkanie autorskie z Tadeuszem Doroszczykiem (22.05.06) i Włodzimierzem Wójcikowskim (8.06.06).

■ Zapraszamy do lektury

EBIB nr 76

Numer wybitnie wakacyjny, do czytania dla przyjemności, o ludziach wędrujących, poszukujących, niezwykłych. Jego zawartość Bożena Grocholska, redaktor prowadzący numeru, tak prezentuje w felietonie wstępnym: „Ciągłe w drodze, każdy z nas, codziennie...”. Poszczególne etapy tej wędrowki wyrażają głębszy sens: chęć spełnienia, poznania, ciągłego nicnasyceńca, ucieczkę, poszukiwania lepszych warunków życia, a może to zabraknąć patetycznie – postulantów. Ale codzienna wędrowka, to też odnajdywanie miejsc ulubionych, prozaiczne dojście do wyznaczonego punktu, np. do pracy. Wiele takich dróg odnajdujemy w swoim życiu; dróg przebytych często z entuzjazmem podobnym do wyrażonych przez autorów tekstów tej edycji Biuletynu”.

„Poradnik Bibliotekarza” nr 6

Sporo ciekawych wiadomości o bibliotekach, ich działalności, problemach, wydarzeniach, ludziach. Polecałbym szczególnie lekturę artykułu Macieja Weryho o dostępie do informacji w społeczeństwie wiedzy i realizowanych w tym celu projektach (digitalizacja, Google Book Search, Open Access, Creative Commons). Interesujący jest artykuł Marii Wałach, nauczyciela bibliotekarza ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słubicach, która dzieli się swymi doświadczeniami z pracy z dziećmi niesprawnymi intelektualnie. Każdy też z zainteresowaniem sięgnie po wyniki badań nt. „Co czytają uczniowie gimnazjum” zaprezentowane przez Teresę Skonieczną, nauczyciela bibliotekarza z Zespołu Szkół nr 1 w Łaskarzewie. Ponadto – jak w każdym numerze – felietony, porady prawne, materiały metodyczne i sporo informacji dokumentujących bardzo bogatą działalność różnego rodzaju bibliotek.

Spis treści

Contents

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Jon MADSEN: Biblioteki w europejskiej perspektywie	2
Artur JAZDON: Outsourcing strategiczny	5
Stefan KUBÓW: Jak promować bibliotekę?	10
Rafał GOLAT: Cywilnoprawny kontekst opłat związanych z wypożyczeniem egzemplarzy bibliotecznych	15
Z bibliotek	17
Biblioteka w przestrzeni lokalnej miasta i powiatu (Maria FABISIEWICZ)	17
Biblioteka – centrum informacji i edukacji (Bogdan KOCUREK)	19
Sprawozdania i relacje	21
Z problemów opracowania rzeczowego (Małgorzata KORCZYŃSKA-DERKACZ)	21
Konferencja „Co czytają dzieci w województwie zachodniopomorskim” (Halina FILIP)	23
60-lecie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku (Magdalena SCHRAMM)	24
Jubileusz 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu (Jan WOŁOSZ)	25
Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Białowieży (Małgorzata KUTRZEBA)	26
Przegląd publikacji	28
Sygnaly o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG)	28
Publikacje otrzymane (<i>jw</i>)	29
Z żałobnej karty	30
Bronisław Zyska (31.08.1924 r. – 10.06.2006 r.) (Sylvia BŁASZCZYK)	30
Wyjaśnienia prawne	31
Koordinacja digitalizacji dziedzictwa kulturowego w Polsce (Lucjan BILIŃSKI)	31
Ogłoszenie jednolitych tekstów ustaw: o prawie autorskim, o narodowym zasobie archiwalnym oraz Karcie Nauczyciela (L. B.)	32
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI)	32
W kilku słowach	32
Watching Realities (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Jon MADSEN: Libraries in European Perspective	2
Artur JAZDON: Strategic Outsourcing	5
Stefan KUBÓW: How to Promote a Library?	10
Rafał GOLAT: Civil Law Context of Fees Connected with Library Materials Lending	15
From Libraries	17
A Library in a Local Space of a Town and District (Maria FABISIEWICZ)	17
Library – a Centre of Information and Education (Bogdan KOCUREK)	19
Events and Reports	21
Some Problems of Subject Cataloguing (Małgorzata KORCZYŃSKA-DERKACZ)	21
Conference on „What is Read by Children in North-West Pomerania Voievodship” (Halina FILIP)	23
Sixty Years of the Pedagogic Provincial Library in Gdańsk (Magdalena SCHRAMM)	24

60-years of City Public Library in Tarnobrzeg (Jan WOŁOSZ)	25
Day of Librarian and Libraries in Białowa (Małgorzata KUTRZEBA)	26
Review of Publications	28
New Books Flash (Ewa MAHRBURG)	28
Publications just Received (<i>ju</i>)	29
Obituary	30
Bronisław Zyska (31.08.1924 r. – 10.06.2006 r.) (Sylvia BŁASZCZYK)	30
Legal Explanations	31
Coordination of the Cultural Heritage Digitisation in Poland (Lucjan BILIŃSKI)	31
Promulgation of Uniform Texts of Acts on Copyright and on National Archival Records and Archives and of the Teachers Charter (L. B.)	32
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI)	32
In a Nutshell	32

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Teresa ARENDT, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (e-mail: jan.wolosz@op.pl). Sekretarz redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA. Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SZAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2200 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624



Biblioteka Analiz

Polecamy nasze najnowsze publikacje:



Łukasz Gołębiowski
Book Market in Poland

s. 236, 60 zł, ISBN 83-89143-53-4

Angielski przekład najbardziej znanej publikacji poświęconej polskiemu rynkowi książki, która ukazuje się od 1998 roku w formie aktualizowanego rocznika. Dane o wydawnictwach, hurtowniach, księgarniach detalicznych, sprzedaży wysyłkowej, eksporcie i imporcie, liczne tabele prezentujące dane statystyczne, adresy najważniejszych polskich firm i instytucji zajmujących się książką.



Kuba Frolow
Jak wypromowano bestseller

s. 98, 17 zł, ISBN 83-89143-56-9

Książka zawiera teksty publikowane na łamach dwutygodnika „Biblioteka Analiz” w 2005 i 2006 roku. Wszystkie ukazały się w dziale „Jak wypromowano bestseller”. W miarę regularnie staraliśmy się przedstawiać Czytelnikom rozmaite sposoby promowania książek. Dziś można powiedzieć, że ilu wydawców – tyle sposobów. Choć istnieją niezmiennie od lat zasady marketingu, opisane przykłady pokazują, że wydawnicze hity powstają częstokroć z pominięciem tych reguł.

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa,

tel. 0 22 827 93 50, fax 0 22 828 36 31, www.rynek-ksiazki.pl, marketing@rynek-ksiazki.pl

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2006 r. wynosi 29,70 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**

WYDAWNICTWO



Pisemnie	– Dział Promocji i Kolportażu 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie	– (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26
Faks	– (0-prefiks - 22) 825-53-49
E-mail:	sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI
BYŁBY O WIELE UBOŻSZY**